

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

GŁOS *weekend*

Piątek
26 maja 2023
nr 41 (LXXVIII)
cena: 20 Kč



**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków
odbędzie się w czwartek 15 czerwca 2023 o godzinie 16.30
w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn 737 01**

Fortepian, który daje siłę

Łukasz Klimaniec

Pani Wanda jest prawdopodobnie najstarszą koncertującą pianistką na świecie (111-letnia Wanda Szajowska, grywająca utwory do swoich ostatnich dni, zmarła rok temu w Krakowie – przyp. red.), czego dowód dała przed tygodniem.

– Zagram tylko na początku. Potem dla mnie wystąpią artyści, więc będę odpoczywała – uśmiechała się ze sceny. W tym wyjątkowym wydarzeniu Wandzie Miech towarzyszyli znakomici wykonawcy – Dominika Škrablowa, mezzosopranistka ostrawskiej filharmonii, klawecista Daniel Svoboda, pianista Lukáš Michel oraz Lech Gattnar (bas), jej były uczeń – którzy uświetnili koncert swoimi występami.

Pianistka przywitała się z publicznością „Walcem as dur” Fryderyka Chopina, następnie akompaniowała Lechowi Gattnarowi, który zaśpiewał m.in. „Ten zegar stary” Stanisława Moniuszki, a na koniec przygotowała dla publiczności wyjątkowy utwór – „Błękitną rapsodię” Geорга Gershwina.

– Chciałam go jeszcze raz zagrać. Wykonywałam go mając 50 lat w Domu Kultury, potem jeszcze na swoją 80., a teraz znów chciałam zagrać i tym zakończyć. Gershwina już nie będę grała. To poważna i bardzo trudna muzyka – mówiła.

Z tym niełatwym utworem poradziła sobie wybornie, zbierając

po zakończeniu wykonania burzę oklasków. – Starałam się, jak na mój wiek. Jestem szczęśliwa, że dożyłam takiego wieku i do samego końca stale gram. Ale potrafię to lepiej zagrać – mówiła publiczności.

Nie kryła satysfakcji, że utwór Gershwina ma za sobą, bo gdyby musiała go zagrać raz jeszcze, wymagałoby to więcej ćwiczeń, a do tego nie ma warunków. W domu zamiast fortepianu ma pianino, a ze względu na chorych sąsiadów może grać tylko pół godziny. – Na więcej nie mam ani zdrowia, ani warunków. Gdybym więcej ćwiczyła, to bym więcej umiała – wyznała. Przygotowując się do jubileuszowego koncertu korzystała z uprzejmości szkoły muzycznej, w której dwa razy w tygodniu mogła poćwiczyć na fortepianie.

W rozmowie z „Głosem” Wanda Miech wyznała, że tak naprawdę jej działalność artystyczna trwa dłużej, niż 80 lat, bo swój pierwszy występ miała w wieku 12 lat. Naukę gry na fortepianie rozpoczęła jako 9-latką. Po trzech latach dzięki staraniom swojego

WYDARZENIE:

Starałam się, jak na mój wiek. Ale potrafię to lepiej zagrać – mówiła 94-letnia Wanda Miech, która w ubiegły piątek w sali koncertowej Szkoły Muzycznej im. B. Šmetany w Karwinie świętowała 80-lecie działalności artystycznej, potwierdzając swój nieprzeciętny talent i żywotność.



• Wanda Miech kolejny raz swoim koncertem wzruszyła, zachwyciła i wzbudziła podziw. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

brata, który w teatrze w Cieszynie pełnił rolę kapelmistrza, trafiła pod skrzydła Niemki Ilse Severowej. Ponieważ rodzina pani Wandy nie podpisała volkslisty, jako Polka nie mogła uczyć się w szkole muzycznej.

– Ilse Severowa mieszkała w Łąkach. W każdą niedzielę do południa jeździłam do jej mieszkania. W ciągu roku przygotowała mnie do występu, nauczyła nawet grać Beethovena – wspominała pani Wanda. Dzięki przychylności Severowej i dyrektora szkoły muzycznej, 12-letnia Wanda wystąpiła w Domu Kultury w Starej Karwinie.

Koncert był jej sukcesem – zakochani w Beethovenie Niemcy nagrodzili ją owacją, doceniając nieprzeciętny talent. – Pamiętam, że mój ojciec zaglądał przez okno, bo nie mógł wejść do środka. I płakał ze wzruszenia. Dostałam wielki aplauz, a Niemcy wołali: jeszcze raz! Dyrektor wziął mnie więc na ręce i posadził ponownie za fortepianem – opowiadała.

Dziękując publiczności za życzliwość i udział w piątkowym koncercie, Wanda Miech nie kryła wzruszenia, wspominając zmarłego przed czterema laty syna Mariana, który – jak przyznała – był jej najsu-

rowszym krytykiem. Zaznaczyła, że fortepian daje jej siłę przetrwać trudne chwile, bo koncertując czy akompaniując zapomina o tym, co smutne i stresujące.

Prowadząca koncert Kateřina Michlowa podzieliła go na rozdziały tworząc swoistą książkę muzyczną. Każdy rozdział był występem innego z gości i opisywał Wandę Miech m.in. jako osobę inspirującą innych, nauczycielkę, artystkę. – Wielkość artysty jest uwarunkowana jego ludzką wielkością. Tylko jeśli jesteś wielkim człowiekiem, możesz być wielkim artystą – podkreśliła Michlowa. ▲



Jako nauczycielka miała opinię najlepszej w okolicy. Nie była osobą, do której balbym się iść. Lekeje z nią były przyjemne, choć stawiała wymagania i motywowała. I robiliśmy postępy. Wychowała wielu znakomitych pianistów, którzy poszli na studia i grają na całym świecie

Lech Gattnar,
były uczeń Wandy Miech

REKLAMA

Członkostwo na korcie ceglącym 2023

Dołącz do klubu i graj przez cały sezon gratis!

Wykorzystaj swój benefit!

sport vitality +420 736 626 848

DELAŃSKI
GRÓM

**PRAŽSKÝ VÝBĚR
HAPPYSAD**

**KOMBII
CURCUMA**

**23.6.2023
KARWINA - PRYZSTAŇ
16:00**

**Bilety
na TICKETPORTAL.CZ
490 Kč**

GE-001

GE-171

ZDANIEM... Tomasa Wolffa



wolff@glos.live

Pamiętam do dziś występ połączonych chórów podczas Festiwalu PZKO w Trzyniecu w 2019 roku. W Werk Arenie było ciemno, żeby nie powiedzieć ponuro i mimo, iż wtedy na imprezie bawilo się w sumie ponad 3000 osób, sceny festiwalowe były dwie, a przestrzeń do zabawy dużo większa, grupki widzów jakoś zgubiły się w miejscu, gdzie Stalownicy sięgają po kolejne tytuły w hokeju. I nie ma się temu co dziwić, skoro Werk Arena może pomieścić 5200 widzów. Dlatego od razu kibicowałem pomysłowi, żeby wrócić do korzeni i kolejny Festiwal PZKO zorganizować w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie. W sobotę 20 maja widzów było mniej, ale na mniejszej przestrzeni jakoś tego – poza małymi wyjątkami – widać nie było. Gdybym miał głosować, gdzie odbędzie się kolejna edycja, podniósłbym rękę za Czeskim Cieszynie. Dlaczego?

Po pierwsze – odwieczna walka natury z kulturą. Ja stawiam na naturę. Park Sikory zachwycał w sobotę kolorami rozkręcającej się wiosny. Kto miał na moment dość koncertów, gwaru rozmów czy kolejek do stoisk gastronomicznych, mógł wybrać się na krótki spacer. Wystarczyło 200 metrów, aby być z dala od centrum wydarzeń i móc patrzeć na przykład na Olzę, która po kilku dniach wzrostów wydawała się płynąć coraz bardziej leniwie. I oczywiście po chwili wrócić do zabawy.

Po drugie – całość była skoncentrowana w jednym miejscu, więc można powiedzieć, że każdy był w zasięgu każdego. Mnie taka formuła bardziej odpowiada i w przypadku szalenstwa albo czegoś innego pomyślałem nawet, żeby rok jednego z kolejnych Festiwali PZKO dostosować do spisu powszechnego i na miejscu zachęcać widzów do wpisywania narodowości polskiej w arkuszach spisowych. Prosty i płynący z serca przekaz ze sceny, może jakiegoś stoisko? Ktoś może powie, że to przekonywanie przekonanych, ale każda okazja do promocji jest dobra, tym bardziej że takich masowych imprez, na których pojawiają się Polacy z całego regionu, jest bardzo mało.

To prawda, że organizowanie imprez na świeżym powietrzu obarczone jest ryzykiem związanym z pogodą, ale jako urodzony optymistą wierzę, że skoro w sobotę 20 maja 2023 roku było ciepło i pogodnie, choć przez kilka dni wcześniej lato, to następnym razem będzie podobnie. A więc do zobaczenia w...

CYTAT NA DZIS



Prof. Anna Fijałkowska

z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie

Polskie dzieci są niższe od rówieśników z innych krajów naszego regionu. To mnie zaskoczyło, bo do tej pory skupialiśmy się tylko na wskaźniku masy ciała BMI i wiedziliśmy, że polskie dzieci tyją najszybciej w Europie

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Wiosenne deszcze potrafią się nam dać we znaki. Na zdjęciu cieszyński brzeg Olzy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

26

maja 2023

Imieniny obchodzą: Angelika, Ewelina, Filip, Paulina

Wschód słońca: 4:24

Zachód słońca: 20:41

Do końca roku: 219 dni

(Nie)typowe święta: Dzień Matki

Przysłowie:

„Jeśli w maju deszcze na dworze, to jesienią chleb w komorze”

JUTRO...

27

maja 2023

Imieniny obchodzą: Jan, Olivier

Wschód słońca: 4:23

Zachód słońca: 20:42

Do końca roku: 218 dni

(Nie)typowe święta: Dzień Samorządu Terytorialnego

Przysłowie:

„Póki w maju wiatr z północy, ma się u nas zimno w nocy”

POJUTRZE...

28

maja 2023

Imieniny obchodzą: Augustyn, Jaromir, Just

Wschód słońca: 4:22

Zachód słońca: 20:44

Do końca roku: 217 dni

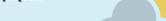
(Nie)typowe święta: Zielone Świątki

Przysłowie:

„Kto ślub bierze na Zielone Świątki, to Duch św. zstępuje na ziemię, a diabeł w małżeństwo”

POGODA

piątek

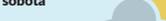


dzień: 15 do 17°C

noc: 12 do 10°C

wiatr: 2-4 m/s

sobota

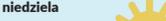


dzień: 15 do 17°C

noc: 9 do 7°C

wiatr: 3-5 m/s

niedziela



dzień: 18 do 20°C

noc: 10 do 8°C

wiatr: 2-4 m/s

Spichlerz stanie się ozdobą

Wczoraj miała zostać podpisana umowa z wykonawcą remontu dawnego spichlerza u Kossaków w Górkach Wielkich. Starostwo Powiatowe w Cieszynie rozstrzygnęło przetarg, który składał się z pięciu części. Spichlerz jest jednym z najbardziej charakterystycznych budynków dawnego majątku Kossaków.



Spichlerz wygląda dziś, mówiąc delikatnie, na zniszczony. Niebawem powinno się to zmienić. Fot. Ox.pl

Ox.pl

Mamy nadzieję, że nie stanie na przeszkodzie, aby ruszyła rewitalizacja. Umowa z wykonawcą powinna zostać podpisana w najbliższy czwartek – mówiła na początku tego tygodnia Sylwia Pieczonka, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Pod koniec 2025 roku w dawnym spichlerzu ma zostać uruchomione Centrum Edukacyjno-Kulturalne u Kossaków. Powstaną tam dwie sale

konferencyjne i kawiarnia. Zostanie odtworzona historyczna gorzelnia dworska. Do Centrum planuje się także włączyć stary dwór Kossaków oraz domek ogrodnika – siedzibę Muzeum Zofii Kossak.

kach Wielkich. W formie darowizny przekazała je Fundacja im. Zofii Kossak. W tym miesiącu mija 100 lat od momentu, kiedy Zofia Kossak zamieszkała w Górkach Wielkich. ▲

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



ŁOMNA DOLNA W ub. weekend odbyła się 54. edycja festiwalu folklorystycznego „Sleskie dni” („Śląskie Dni”). Impreza trwała trzy dni i rozpoczęła się korowodem w strojach ludowych. Wystąpiło jedenaście zespołów: czeskie i polskie, ze Śląska i innych regionów. Wśród wykonawców inauguracyjnych festiwalu byli „Górole” z Mostów koło Jabłonkowa. W głównym programie wystąpiły zespoły: „Haná”, „Ostravica”, „Valašský vejvoda” oraz „Váh”. Organizatorem festiwalu jest Maticze Slezská. (dc)

szy próbował przekonać funkcjonariusza, że chcieli zabrać już pocięte drewno, drugi przyznał, że razem z kolegą ściął kłon piłą spaliniową. Skradzione drewno zamierzali sprzedać lub wykorzystać do ogrzewania. Obaj mężczyźni byli już karani, dlatego mogą spędzić w więzieniu nawet trzy lata. (dc)

ORŁOWA Dwaj młodzi mężczyźni nielegalnie wycięli kłon w lesie podmiejskim. Zdarzenie zgłosili na policję świadkowie. Stróż prawa zastali na miejscu pociętego drzewa oraz pocięte kłody o długości 1-2 metrów. Część z nich znajdowała się na wózku. Sprawcy próbowali uciec, lecz policjanci złapali najpierw jednego, później drugiego 29-lątka. Pierw-

szy próbował przekonać funkcjonariusza, że chcieli zabrać już pocięte drewno, drugi przyznał, że razem z kolegą ściął kłon piłą spaliniową. Skradzione drewno zamierzali sprzedać lub wykorzystać do ogrzewania. Obaj mężczyźni byli już karani, dlatego mogą spędzić w więzieniu nawet trzy lata. (dc)

szkoła Karwiny po raz drugi w historii uhonorował pracowników służby zdrowia. Wiceprezydent miasta Radim Sliva oraz członek zarządu miasta Zdeněk Vojkůvka wręczyli dziękuję lekarzom i pielęgniarkom dyplomami przyznano w trzech kategoriach: osobistość roku – lekarz, osobistość roku – pielęgniarka oraz za całokształt pracy. Osobistościami roku wśród lekarzy zostali: lekarka oddziału neurologii Karwińskiego Szpitala Górniczego Hana Paloušková, prywatny pneumolog Tomasz

TRZYNIEC Dawna restauracja „Marco Polo” w Końskiej- -Podlesiu zostanie przekształcona w Centrum Zdrowia Psychicznego. Budynek odkupiła od miasta Diakonia Śląska. Na jego remont otrzymała dotację w wysokości 42 mln koron. Prace budowlane zakończą się jeszcze w tym roku. W budynku będą miały swoją siedzibę ośrodki diakonijne, które pomagają osobom chorym psychicznie: „Jordan”, „Noe” i „Rut”. Zespół pracowników będą stanowili specjaliści z kilku dziedzin: psychiatrzy, psycholodzy, psychoterapeuci, pracownicy opieki społecznej, pedagodzy i duchowni. (dc)

U honorowano lekarzy i pielęgniarki



Nagrodę odbiera lekarz Tomasz Skwarło. Fot. MAREK BÉHAN

Skwarło oraz Marie Vaňkova, lekarka, która przyczyniła się do poszerzenia ambulatoryjnej opieki onkologicznej w Karwinie i wprowadziła nowoczesne metody leczenia. Za całokształt pracy nagrodzono lekarza Janusza Kubatkę, zastępcę ordynatora oddziału wewnętrznego Szpitala z Polikliniką i kierownika ośrodka hemodializy. Drugą nagrodzoną w tej kategorii jest Zdenka Cibulkova, lekarka oddziału radiodiagnostyki Karwińskiego Szpitala Górniczego. Nagrody przyznano także dwóm osobistościom wśród pielęgniarek: Jiřinie Mistrovej i Pavlinie Adamikovej. (dc)

W SKRÓCIE...

Wystąpią w finale

„Collegium luvenum”, chór Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” działający przy Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, zaśpiewa w finale Ogólnokrajowego Przeglądu Chórów Młodzieżowych „Mezzochóri” w Hradcu Kralowej. Poinformował nas o tym dyrygent chóru Leszek Kalina. Eliminacje konkursowe odbyły się w połowie kwietnia i „Collegium luvenum” zdobyło na nich złote pasmo. – Ponieważ w złotym pasmie nie mieliśmy pewności, czy akurat my wystąpimy w finale. Okazało się jednak, że do Hradca wyjadą wszyscy złoci uczestnicy z naszego województwa – cieszy się z werdyktu Rady Programowej przeglądu dyrygent. Ogólnokrajowy finał konkursu odbędzie się 10-12 listopada z udziałem 13 zespołów z całej RC. (sch)

Ostrożnie z napełnieniem basenów

Morawsko-Śląskie Wodociągi i Kanalizacje (SmVaK) nakładają właścicielom basenów ogrodowych, aby skorzystali z możliwości ich szybkiego napełnienia wodą dostarczoną w systemie. Basen można napełnić wodą z domowego wodociągu. Jednak w przypadku, gdy równocześnie robi to więcej osób mieszkających po sąsiedzku, może dojść do zakłóceń w dostawach wody. – Jeżeli nagle wzrośnie objętość pobieranej wody, mogą się zmienić warunki hydrauliczne w wodociągu. Dochodzi do uwalniania się osadu, woda robi się mętna. Problem może dotyczyć stosunkowo dużej okolicy. Nagłe duże pobrania mogą także spowodować obniżenie ciśnienia wody i ograniczyć dostęp do niej innym odbiorcom – tłumaczy Milan Konif, dyrektor sekcji wodociągowej spółki SmVaK w Ostrawie. Radzi, aby w przypadku napełniania basenu wodą z wodociągu, robić go stopniowo, w ciągu paru dni, najlepiej w dni powszednie, a także nocą. Dostarczenie wody systemną jest odpłatne. W przypadku niedużego basenu o objętości siedmiu metrów sześciennych i odległości od zakładu wodociągowego nieprzekraczającej 10 kilometrów, cena wynosi 1,4 tys. koron. W ub. roku SmVaK napełnił ok. 300 prywatnych basenów, najwięcej w powiatach karwińskim i frydecko-misteckim (w każdym ok. 80). (dc)

Obwodnica-bubel

Obwodnica Frydka-Mistka czynna jest dopiero od końca ubiegłego roku, a niektóre prace nie zostały jeszcze dokończone. Już teraz wymaga jednak remontu i zamknięcia aż trzech odcinków autostrady – jednego na zjeździe z D56 na D48 i dwóch na D48 w kierunku na Nowy Jiczyn i z powrotem. W sumie zostanie wyburzone 500 metrów jezdni. Powodem są pęknięcia, które pojawiły się w betonowej części autostrady, m.in. również w tym miejscu, który już przed otwarciem był raz naprawiany. W rezultacie tego już we wtorek samochody wróciły do miasta i zaczęły tworzyć się korki. Tak będzie przez najbliższe dwa miesiące, jako że zakończenie remontu przewidziano dopiero na połowę wakacji. (sch)

Wracają kontrole



Ponad dwa tygodnie potrwają kontrole na wszystkich wewnętrznych granicach lądowych Słowacji. Od środy do 8 czerwca podróżni wjeżdżający z Czech, Polski, Austrii i Węgier oraz w portach lotniczych, na powini pamiętać o zabraniu dokumentów podróży. Przywrócenie kontroli ma związek z odbywającą się w Bratysławie Międzynarodową Konferencją Bezpieczeństwa Globsec 2023. Granice Słowacji z Polską, Czechami, Austrią i Węgrami będzie można przekraczać tylko w wyznaczonych 22 przejściach granicznych, z wyjątkiem służb zintegrowanego systemu ratowniczego, osób wykonujących prace na gruntach rolnych lub leśnych, myśliwych i rybaków w ramach wykonywania czynności w odległości 5 km od granicy. Lista przejść dostępna jest na stronie Ambasady RP w Bratysławie – www.gov.pl/web/slowacja. Na przejściach granicznych ustawione zostaną patrole policji, wojska i administracji skarbowej. „Policja przystąpi do samodzielnego przeprowadzania kontroli tylko wtedy, gdy sytuacja będzie tego wymagać” – czytamy na stronie słowackiego MSW. (szb)

Ostra sprzeczka

59-latkowi z Trzyna, który w mieszkaniu przy alkoholu napadł swojego kolegę, grozi do 18 lat więzienia. Do zdarzenia doszło 16 maja wieczorem. Służby otrzymały zgłoszenie o napaści w jednym z trzynieckich mieszkań. Jak informuje policja, między dwoma mężczyznami – 59-latkami i jego 56-letnim kolegą – podczas konsumpcji alkoholu doszło do sprzeczki, w wyniku której starszy z nich zaatakował młodszego metalowym przedmiotem. – Po przybyciu na miejsce policjanci zatrzymali jednego podejrzanego, a jedną osobę z licznych obrażeniami głowy i kończyn górnych przekazano pod opiekę ratowników medycznych – relacjonuje rzecznikca prasowa Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie Pavla Jiroušková. Sprawę przejęli funkcjonariusze ostrawskiego wydziału kryminalnego, którzy 59-letniemu mężczyźnie postawili zarzut usiłowania zabójstwa. Oskarżony przyznał się do winy. Motywem jego działania miało być przypuszczenie, że pokrzywdzony ukradł mu telefon komórkowy. 59-latek przebywa w areszcie, grozi mu do 18 lat pozbawienia wolności. (szb)

7000

nowych roślin posadzono w rewitalizowanym parku frydeckiego zamku, w którym mieści się siedziba Muzeum Beskidów. Podczas odnowy parku powstały nowe rabaty kwiatowe, niektóre starsze drzewa i krzewy zostały wycięte. Mury zamku, którego elewację wyremontowano zaledwie kilka lat temu, zastąpiły bowiem wysokie cisy. Remontu doczekała się również przecinająca park popękana asfaltowa droga, obecnie aż na dziedzińcu prowadzi ścieżka z kostki granitowej. Kiedy zakwitną nowo posadzone hortensje, różę czy bzy, park będzie prawdziwą ozdobą zamku i miasta. (sch)

Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego składa podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i realizację Festiwalu PZKO 2023.

Dziękujemy chórom MK PZKO oraz zaprzyjaźnionym zespołom chóralnym, zespołom folklorystycznym i kapelom, wokalistom za przygotowanie programu, Miejscowym Kołom PZKO za zapewnienie szerokiej oferty gastronomicznej, wolontariuszom za pomoc w przygotowaniu Parku im. Adama Sikory do imprezy. Sponsorom, darczyńcom i reklamodawcom dziękujemy za wsparcie, a mediom za szeroki zakres informacji o imprezie. Specjalne podziękowania kierujemy do wszystkich uczestników Festiwalu PZKO. Do zobaczenia na kolejnych imprezach.

JAN CZUDEK, BYŁY DYREKTOR HUTY TRZYNIECKIEJ, DLA »GŁOSU«

Zbliża się wielka transformacja

Czterdzieści lat pracy w Hucie Trzynieckiej, z tego jedenaście na fotelu dyrektora. Jan Czudek w rozmowie z „Głosem” nie tylko podsumowuje swoje bogate życie zawodowe, ale kreśli też możliwe scenariusze dla nowej rzeczywistości w hutnictwie. – Mój następca Roman Heide będzie musiał zmierzyć się z dużymi wyzwaniami. „Green Deal” (Europejski Zielony Ład) to nie chimera, ale brutalna rzeczywistość – mówi były już dyrektor Huty.

Janusz Bittmar

Hutę Trzyniecką poznał pan od podszewki, zaczynając przygodę z „Werkiem” od zwykłego, robotniczego stanowiska...

– Na początku lat 80. ubiegłego wieku rozpocząłem pracę w hucie w wydziale pomiaru i regulacji, przerwaną na rok z powodu obowiązkowej służby wojskowej. Po powrocie z wojska zaczęła się już moja właściwa przygoda z zakładem. Na początek trafiłem do centrali telefonicznej. Byłem świeżo po studiach na wydziale telekomunikacji w Brnie, dlatego ta centrala była na starcie prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Trzeba było dobrze znać tajniki elektrotechniki, przy okazji naprawić drobne usterek. Dziś chyba już mało kto potrafi sobie wyobrazić klasyczną centralę telefoniczną z analogowymi przyrządami. Obecnie praktycznie wszystko obsługują dwa komputery. Na centrali zostałem raptem dwa tygodnie, bo nadarzyła się okazja, by spróbować sił w stalowni tlenowo-konwertorowej, która w tym czasie ruszyła na całego. Wprawdzie wciąż podlegałem wydziałowi pomiaru i regulacji, ale pracowałem już w stalowni.



• Jan Czudek w Werk Arenie, która jest chlubą Trzycia. Fot. JANUSZ BITTMAR

Jak się zmieniła huta i postrzeganie pracy w tym przedsiębiorstwie na przestrzeni 40 lat?

– Wszystkie technologie poszły bardzo do przodu. Zmieniły się radykalnie też całe procesy sprzedaży. W czasach komuny istniała wyłącznie centralna sprzedaż i centralne zarządzanie. Nie trzeba było więc szukać klientów, bo o wszystkim decydowały władze polityczne. Portfolio produktów było ustawione pod dyktando bloku wschodniego i rozwoju gospodarki socjalistycznej, w dużej mierze nastawione na politykę zbrojeniową. Kluczowymi produktami w tamtych czasach był stal zbrojeniowy, stal konstrukcyjna, cały przemysł zbrojeniowy zależał więc od dobrej kondycji hutnictwa w krajach RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – przyp. autor).

W świetle toczącej się wojny na Ukrainie brzmi niepokojąco znajomo...

– Tak, niestety historia lubi się powtarzać. Technologie na przestrzeni lat zmieniły się jednak bardzo, to już zupełnie inna bajka. Obecnie w portfolio hutniczym ważną rolę odgrywają produkty nastawione na transport kolejowy. Chodzi o tory kolejowe, koła do pociągów itp. To strategiczne sprawy dla każdego kraju.

Huta Trzyniecka nie skupia uwagi tylko na sobie. Po przemianach ustrojowych doszło do kilku znaczących fuzji w regionie i za granicą. Nie wszyscy czytelnicy chyba wiedzą, że obecnie zarządcy m.in. ważną fabryką na Węgrzech. Które wasze akwizycje były i są kluczowe?

– Nigdy nie podejmowaliśmy pochopnych decyzji. Wszystko było dobrze przemyślane. Tak było na przykład z pozyskaniem Walcowni Rur w Ostrawie, walcowni blachy w ramach Huty i Druciarni Bogumin, Hanackiej Huty w Prościejowie, Fabryki Śrub w Kyjowie

na Morawach. Skądinąd na Morawach naszych „córki” jest więcej, bo w Uherskim Hradziszczu posiadamy ciągarnię drutu, w okolicach Uherskiego Brodu z kolei fabrykę do produkcji aluminiowych części wykorzystywanych w przemyśle samochodowym. Doszło też do fuzji z Kuźnią VIVA w Zlinie.

A Polska?

– W 2010 roku kupiliśmy w Radomsku ciągarnię drutu, ale w mniejszej skali niż w ramach Huty i Druciarni Bogumin. Produkcja skupia się na siatkach do ogrodzeń budowanych w lasach, a służących do zatrzymywania migrujących zwierząt. Wspominał pan o Węgrzech i faktycznie, mamy tam fabrykę do produkcji specjalnych drutów do konstrukcji betonowych. Liny po naciągnięciu na specjalnym urządzeniu zostają zabetonowane, a wszystko po to, żeby osiągnąć większą wytrzymałość.

Po 11 latach na stanowisku szefa huty przekazał pan pałeczkę następcy. Nie będzie brakowało panu tej pracy, bo to kawał życia i podejrzewam, że również pasji?

– Wszystko się zaczyna i kończy. Zbliża się wielka transformacja huty podjętowa „zielonymi” restrykcjami. Mój następca Roman Heide będzie musiał zmierzyć się z dużymi wyzwaniami. Zielona ideologia zwana „Green Deal” to nie chimera, ale brutalna rzeczywistość. Ważne, żeby tymi sprawami kierował ktoś nowy, bo to nie projekty na rok czy dwa, ale na kilkanaście następnych lat. Powstanie fabryka nowej generacji, tak jak chcą tego władze unijne w Brukseli. Nam nie pozostaje nic innego, jak dostosować się do tych reguł gry. Dotychczasowe technologie ulegną modyfikacjom, by stały się bardziej ekologiczne i miały mniejsze energetyczne zapotrzebowanie. W uproszczeniu będzie to energia bez paliw fosylnych i z jak najmniejszą ilością dwutlenku węgla.

Ten proces przecież już trwa od dawna. Rozumiem, że na mniejszą skalę, niż planują „architekci” „Green Deal”?

– Zgadza się, obniżenie produkcji dwutlenku węgla, nacisk na ekologię, to wszystko w naszej hucie chleb powszedni. W ostatnich dwudziestu latach obniżyliśmy swój ślad emisji CO₂ o dwadzieścia procent, ale do roku 2030 chcemy zmierzyć się z wyższą poprzeczką – obniżyć emisję dwutlenku węgla do 55 procent. Sęk w tym, że pomysły unijne są do zrealizowania wyłącznie kosztem produkcji, a dokładnie mówiąc, koszty produkcji będą o wiele wyższe. Co z tego wynika? Czy tego chcemy, czy nie, dojdzie do obniżenia stopy życiowej zwykłego zjadacza chleba. Już teraz widzimy, że koszty życia znacząco wzrosły. Wiele osób zwala winę za taki stan rzeczy na wojnę na Ukrainie, ale to błędne rozumowanie. Wojna oczywiście jest wielkim złem, ale nie ma wpływu na ceny energii. Europa sama strzeliła sobie samobójca.

Waszym celem jest wskoczyć do tego rozpedzonego pociągu i nie wykołcić się na pierwszym zakręcie?

– Musimy respektować warunki, które dyktuje Europa. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej, to niekwestionowana wartość dodana, ale zarazem wielka niepewność co do kierunku, jaki w przyszłości obierze nasz Stary Kontynent. Jeżeli bowiem do ostrych warunków „zielonej” polityki nie przystąpi też reszta świata, zwłaszcza najbardziej załudnione obszary Azji, to z zielonej wizji powstaną czarne chmury, a Europa nie sprzeda w przyszłości ani jednego gwoźdźca. Mam nadzieję, że do czegoś takiego nie dojdzie. Produkcja stali ma wciąż tendencję wzrastającą. Obecnie w skali roku produkuje się na świecie 1,8 miliarda ton stali, w 2050 mają to być 3 miliardy. Bez stali świat przestanie istnieć. W wielu branżach można ją wprawdzie zastąpić innymi produktami, ale z tworzywa sztucznego jeszcze

nikt nie zmaistrował szyn kolejowych i pewnie nigdy tego nie zrobi. To samo dotyczy przemysłu samochodowego, gdzie plastik, owszem, jest obecny, ale stał wciąż ma kluczowe znaczenie.

Skoro już zahaczyliśmy o przemysł samochodowy, to w jednym z klubowych podcastów hołkowego Stalowników podróży pan po Trzyciu samochodem z napędem elektrycznym. Czy jest pan w stanie uwierzyć, że to może w przyszłości działać bez usterek?

– Ma to pewien potencjał. Samochód elektryczny nie zastąpi jednak standardu, do jakiego przywykliśmy. Na duże odległości na razie jest raczej kula u nogi. Druga sprawa, jeśli nasz kraj produkuje teraz ok. 80 terawatów energii elektrycznej w skali roku, a z tego 10 eksportuje, to gdybyśmy chcieli wszystkie samochody zelektryfikować, to potrzebowałibyśmy do tego nie 80, ale 150 terawatów. A my w międzyczasie słyszemy o zamykaniu klasycznych elektrowni. W naszym kraju po prostu nie ma warunków do tego, żeby z wiatru i słońca wyprodukować takie ilości energii.

Trzeba mieć ponadto ogromne magazyny na czas, kiedy trwa produkcja i na czas, kiedy nie będzie wiatru ani odpowiedniego słońca. I trzeci aspekt: na osiedlu można z okna wyrzucić jeden, dwa kable i łądować samochód, ale po trzecim zostanie wybite wszystkie bezpieczniki. Niewykluczone jednak, że w przyszłości baterie otrzymają zupełnie inne, rewolucyjne właściwości, a stacje ładowania samochodów będą dostawne wszędzie.

Przejdźmy z dystopii do sportu. W kwietniu Stalownicy Trzyniec sięgnęli po piąty mistrzowski tytuł w ekstraklasie. Czy był on zarazem najtrudniejszym do zdobycia?

– Każdy mecz w dotychczasowych finałach był bardzo trudny. Pamiętam, że w historycznym 2011 roku po trzech finałowych starciach z Witkowicami prowadziliśmy 3:0, ale czwarty pojedynek z meczbolem na kijach odbył się w Witkowicach. W ostatniej minucie gracze chyba zapragnęli zagrać jeszcze u siebie i nie trafili do pustej bramki. Teraz też było mnóstwo emocji, bo również prowadziliśmy w serii z Hradcem Kralowem 3:0, by w końcu wygrać 4:2. Po sobotnim, trzecim wygranym spotkaniu, zjawiała się u mnie delecja z „Werku” z pytaniem, czy w razie niedzielnego triumfu nie chciałbym zafundować pracownikom poniedziałkowego urlopu. Wybrnąłem z tego z podniesionym czołem, mówiąc, że na pewno będzie wolno po czwartym zwycięskim meczu. I faktycznie tak się stało, po złotym medal sięgnęliśmy bowiem w piątek, a w sobotę był dzień wolny od pracy.

Więcej wolnego czasu to szansa na napisanie kolejnej sztuki gwarowej. Czy z żoną szykujecie coś nowego dla naszych amatorskich teatrów na Zaolziu?

– Nie wykluczamy takiej ewentualności. Na pewno zostaniemy przy tematyce łatwej i przyjemnej, bo w obecnych trudnych czasach wszystkim potrzebna jest odrobina relaksu. ◀

Malarskie układanki

Projekt „Puzzle Tour po Zaolziu” dobiegł końca. Zajęcia interaktywne na temat malarstwa, opracowane przez Františka Szymczyskę i realizowane w polskich szkołach na Zaolziu, miały w środę ostatnią odsłonę w Cierlicku. Na przyszły rok szkolny autor przygotowuje kontynuację.

Danuta Chlup

Szymczysko jest malarzem, grafikami i pracownikiem Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie. Opracował własną, oryginalną metodę atrakcyjnego przekazywania udziału młodszych klas szkół podstawowych informacji na temat znanych malarzy z Zaolzia, jak również tajników warsztatu malarskiego. Jak sama nazwa wskazuje, podstawą tego programu są układanki podobne do puzzli – konkretnie dwa duże, podzielone na części obrazy olejne, które Szymczysko namalował: portret malarki Zofii Wanok ze Smitowic oraz jego autoportret. Elementy umocowane są w ramach, co umożliwiła ich przesuwanie i układanie obrazu.

W Szkole Podstawowej i Przedzszkole z Polskim Językiem Nauczania im. Żwirki i Wigury w Cierlicku Szymczysko przeprowadził zajęcia z dwiema grupami uczniów: najpierw z pierwszą i drugą klasą, później z 3.-5. Na zajęciach w szkołach przedstawiam pięciu zaolziańskich malarzy. W każdej szkole mówię o mojej nauczycielce Zofii Wanok oraz o dwóch artystach związanych z daną miejscowością lub jej okolicą. Na przykład w Bukowcu czy Jablonkowie przedstawiłem Pawła Wałacha i Antoniego Szpyrcę, dla Cierlicka wybrałem Oskara Pawłasa i Edwarda Kaima. W zajęciach dla młodszej grupy uczestniczyła nawet prawnuczka Pawłasa, uczęszczająca do cierlickiej szkoły – powiedziała „Głosowi”. Dzieci najpierw układały pocięte na kawałki fotografie osób, nie wiedząc, że chodzi o malarzy. Tego domyśliły się dzięki rekwizytom, które edukator stopniowo dodawał. Wysłuchały przy tym podstawowych informacji o malarzach widniejących na zdjęciach. Później dzieci poznawały tajniki mieszania kolorów – bez brudzenia rąk, w formie gry, która wymagała logicznego myślenia i współpracy zespołowej, podobnie jak punkt kulminacyjny zajęć – układanie portretów. Lekcja poświęcona malarstwu była szczególnie interesująca dla uczniów zainteresowanych plasty-

ką. Jednym z nich był Teodor Bilek z klasy piątej cierlickiej szkoły.

– Interesuje mnie japońska technika rysowania anime. Rysuję głównie ołówkiem – zdradził chłopiec. Dodał, że w zajęciach „Puzzle Tour po Zaolziu” najbardziej podobało mu się układanie portretów. Wiedział, że Zaolzie ma swoich znanych malarzy, lecz nie znał wcześniej konkretnych nazwisk.

Projekt „Puzzle Tour po Zaolziu” został dofinansowany z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. Na przyszły rok szkolny František Szymczysko przygotowuje nowe zajęcia edukacyjne związane z malarstwem. Ponownie ich istotnym elementem będą obrazy – układanki, które wyszły spod jego pędzla.

– Tym razem inspirowałem się tangramem – chińską układanką, która znana jest od ok. 3 tys. lat – zdradził malarz. – Moje prace są po



• Uczennice szkoły w Cierlicku z Františkem Szymczyską i jego autoportretem – układanką. Fot. DANUTA CHLUP

części inspirowane opowiadaniem z książki Józefa Ondrusza „Cudowny chleb”. Będzie na przykład obraz namalowany do opowiadania „O narodzinach rzeki Wisły”. Równocześnie będziemy pracowali z książką „Mapy” Aleksandry i Darniela Mizelińskich. Tematyka będzie związana z Polską, z królową polskich rzek, głównymi miastami,

przez które Wisła płynie, związanymi z nimi postaciami, a także roślinnością i zwierzętami żyjącymi nad rzeką.

Dodajmy, że temat Wisły będzie jednym z kilku. Cykl składa się z sześciu obrazów. Trzy z nich Szymczysko będzie obwoził po szkołach i wykorzystywał podczas zajęć „Z tangramami po Zaolziu”. ◀

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Warto żyć

W końcu udało się doprowadzić do spotkania klasy maturalnej z roku 1961. Zobaczyliśmy się, klasa 11a Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, 29 kwietnia, niespełna 62 lat po maturze. Bardzo chcieliśmy się spotkać... Tym bardziej że dla wielu z nas pobyt na tym świecie już się skończył, dotarli do celu. A nam – jeszcze żyjącym – ile pozostało? Lepiej się nad tym nie zastanawiać. Nasze własne życie, to właściwie nasze decyzje. Myślę, że istnieje powód, dla którego przyszliśmy na ten świat. Fiodor Dostojewski napisał kiedyś, że „tajemnicą ludzkiej egzystencji nie polega na tym, aby się utrzymywać przy życiu, lecz na tym, aby znaleźć rzecz, dla której warto żyć”.

Mówiliśmy o własnych pasjach. Wszyscy jesteśmy wyjątkowi, każdy z nas otrzymał talenty, ktoś jest dobrym lekarzem, inny nauczycielem, jeszcze inni krawcową, piekarzem, aktorem. I tak wspominaliśmy śp. Halinę, która należała do tych szczęśliwych osób, którym dane było odkryć swój talent i z pasją wykonywać swój zawód. W ciżmy powspominaliśmy również śp. Krysę, która była z nami jeszcze na ubiegłym spotkaniu jubileuszowym – 60 lat po maturze w 2021 roku. Otrzymała talent pięknego głosu, śpiewanie było całym jej światem.

Miłość jest najwyższym i najszlachetniejszym celem, do jakiego można dążyć człowiek. Pojawiliśmy się na tej ziemi, aby nauczyć się kochać. Właśnie z pomocą miłości można odnaleźć w życiu własną drogę. To powyższe rozważanie było w ramach powitania. A po-



1

tem był śpiew, na początku „Gaudemus igitur”, „Ojcowski dom” i inne...
Jadwiga Franek

•••

Udane zwiedzanie

Zarząd naszego koła corocznie funduje nam jednodniową wycieczkę w podziękowaniu za całoroczną pracę. W tym roku zorganizowała ją nasza klubowiczka Nina Cieślak, za co jej bardzo dziękujemy. Wycieczka, pomimo paskudnej pogody, była bardzo udana i nieśmiernie ciekawa (zdj. 1). Najpierw pojechaliliśmy do młyna Śmajstrla we Frenszacie pod Radhoszczem, w którym obrabia się grykę. Istnieje on od roku 1861 i kieruje nim



2

hoteli i różnych bogaczy na całym świecie. Po zakupach w ich sklepie, pojechaliliśmy pod Rożnowski Piwowar, nie po to jednak, by skosztować piwa, ale odwiedzić sklepik Málkova cokoládovna z ręcznie robioną czekoladą. Ręczną produkcję czekolady wznowiono przed siedmioma laty, ale historia sięga przełomu XIX i XX wieku. Zachowały się oryginalne receptury, według których teraz produkuje się kilkanaście różnych pralin z materiałów najwyższej jakości. Ostatnie miejsce zwiedzania znajdowało się w Zubrzy, gdzie odwiedziliśmy muściela na temat obróbki gryki, potem współwłaścicielka opowiedziała nam historię młyna oraz zaznajomiła nas z właściwościami wyrobów z gryki i ich pozytywnym oddziaływaniem na nasz organizm. W przykładowym sklepiu zrobiliśmy zakupy i pojechaliliśmy do Rożnowa pod Radhoszczem, by zwiedzić fabryczkę Unipar, gdzie produkowane są ręcznie świece. Najpierw zobaczyliśmy warsztat produkcyjny, później zaprowadzono nas do galerii, gdzie znajdują się najciekawsze produkty. Podziwialiśmy piękne świece, które wędrują do szejków, luksusowych

Wszyscy się cieszą z nowej podłogi

Od przebudowy budynku PZKO w Trzanowicach minęło już parę lat, lecz w środku trzeba jeszcze udoskonalić kilka drobiazgów. Pod koniec marca rozpoczęto przebudowę podłogi w głównej sali, którą już wcześniej zjadły korniki. W sobotę 25 marca zebrani członkowie i sympatycy MK wspólnymi siłami zerwali stare parkiety i rozbili beton. Po wyczyszczeniu lokalu, zabetonowali większe dziury, które powstały w trakcie rozbijania. Kilka dni później nakleili papę asfaltową. Jak już wiadomo, niezbędną częścią w pomieszczeniach jest izolacja. I tak w ostatnią sobotę kwietnia firma Podlahové centrum Marek Chmiel położyła i wycyklinowała nowe parkiety (zdj. 2).

Sala służy nie tylko dla imprez organizowanych przez MK PZKO w Trzanowicach, ale korzystają z niej także młodzi strażacy z Trzanowic, którzy w każdą środę mają ćwiczenia. Z kolei w każdy wtorek jakość parkietu „sprawdzają” „Dziecka z Trzanowic”, a w niedzielę zespół PZKO „Trzanowice”. Wszyscy członkowie cieszą się z pięknej nowej sali.

Irena Cieślak

•••

Klara Glogar

GŁOSIK

Papierowe kwiaty zakwitły w szkole

Kwiaty z kolorowej bibuły w kaszubskim stylu zakwitły w poniedziałek w polskiej szkole w Suchej Górnej. Warsztaty prowadziła Bogumiła Bednarek, artystka z Kościerzyny na Kaszubach.



• Najstarsze dziewczyny kończą swoje kwiaty.

Danuta Chlup

Bogumiła Bednarek nie po raz pierwszy przyjechała na Zaolzie. Bywała w Bystrzycy, tym razem zawitała także do Suchej Górnej.

Pani Bogusia jest ambasadorem Kaszub i Pomorza, reprezentuje Polskę na świecie. Poznaliśmy się z nią we wrześniu, kiedy siódma klasa była na Kaszubach z programem Erasmus+. Tam uczniowie mieli warsztaty wykonywania kwiatów z bibuły. Okazały się one wielkim sukcesem, dlatego postanowiliśmy wszystkim uczniom naszej szkoły umożliwić w nich udział i przybliżyć im odrobinę kultury kaszubskiej, która – wbrew pozorom – ma wiele wspólnego z naszą kulturą na Zaolziu. Dzięki Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC, który sfinansował nam dzisiejsze zajęcia, udało nam się zaprosić do nas panią Bogumiłę – stwierdziła dyrektorka górnosulskiej podstawówki, Monika Płaškowa.

Od rana aż do popołudnia grupy dzieci zmieniały się przy stołach ustawionych w auli szkolnej. Najpierw tworzyli kwiaty najstarsi, ósmo- i dziewięcioklasiści, a następnie młodsi.



• Bogumiła Bednarek pracuje z pierwszoklasistami. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Instruktorce rozdawała kolorowe bibuły i druczki do mocowania kwiatów, pokazywała, jak należy postępować, aby wyczarować różę, mniszek czy też bardziej skomplikowany lubin.

Pierwszoklasiści zapalili się do pomysłu zrobienia kwiatów dla mam. Sami wybierali kolory, które ich matki lubią – czerwony, biały, niebieski czy różowy.

Starsi uczniowie wykonalni w trakcie trwających przez dwie lekcje zajęć nawet po kilka kwiatów.

Mam białą i czerwoną różę. Nigdy wcześniej nie próbowałam robić takich kwiatów, uczyłam się tego od początku. Pani mówiła, że możemy te kwiaty zabrać do domu, komuś podarować, zostać sobie na ozdobę – powiedziała Izabela Badura.

Najbardziej podoba mi się czerwona róża, ta, którą zrobiłam jako pierwsza. Chyba podaruję ją mamie na Dzień Matki – przyznała Dominika Wróbel.

Bogumiła Bednarek wyjaśniła, że bez względu na to, czy ma grupę pięciolatek, starszych dzieci, czy na przykład pań w wieku emerytalnym, zawsze zaczyna warsztaty od najprostszych kwiatów – róż z jednego kawałka papieru, zaginanego „w uśmiechy” i zwinianego w rulonik.

Podczas zajęć opowiadałam o tradycjach, o tym, do czego służą papierowe kwiaty, jak zdołano na przykład groby, ubierała kościółki, krzyże przydrożne, robiono dekoracje na pierwszą komunii i inne okoliczności – mówiła pani Bogumiła.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIĘKA



• Głosik, Ludmięka oraz wszystkie dzieci życzą Mamom samych pięknych, słonecznych i radosnych dni z okazji ich dzisiejszego święta.

Rys. WŁADYSŁAW OW CZARZY

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Świętowaliśmy Dzień Rodziny



Wiosna, rozkwiecony maj, piękno natury i jeden z najpiękniejszych dni – Dzień Matki. Święto, które jest pełne emocji, czułości, miłości, wzruszeń i wdzięczności.

Właśnie to wdzięczność czyni nas pięknymi, a postawa dziękczynna jest najważniejsza dla każdego człowieka. Tak też było podczas akademii w ub. piątek, kiedy to dzieci przebrane za uroczę bocuśkie, zielone małe żabki i żuczki, tańcem, wierszem i piosenką dziękowały za mamę, tatę, za całą swoją rodzinę. Warto było uczestniczyć w tej pełnej serdeczności uroczystości. Oby te chwile na długo zapadły rodzicom w pamięć, bo przecież to do nich słowami „kocham Cię, mamę i tatę” dzieci adresowały swoje uczucia oraz to, co tak bardzo rodzice sobie cenią – wdzięczność.

Janina Goryl,
Przedszkole w Mostach koło Jabłonkowa

Pszczeli dzień w przedszkolu

W piątek 19 maja zorganizowaliśmy w przedszkolu „Promyczek” w Trzynie-Tarasie Dzień Pszczoły. Od samego rana dzieci oglądały książeczki o tematyce pszczół. Nasza przygoda zaczęła się od zapoznania się ze strojem pszczelarza i jego przemyślenia, następnie oglądaliśmy ramki z ula. Po obejrzeniu filmu pt. „Skąd się bierze miód” przeszliśmy do najśrodszej atrakcji – degustacji miodów (lipowego, leśnego, rzepakowego, kwiatowego). Większości dzieciom najbardziej smakował miód leśny. Było słodko i wesoło.

Po takiej dawce energii przydałoby się trochę ruchu. Dzieci zamieniły się w pszczołki i zatańczyły pszczeli taniec, do którego przygrywała nam pani Ela. Jeszcze trzeba było zrobić pszczołki z papieru, bo jak by to wyglądało, gdybyśmy Dzień Pszczoły obchodzili bez głównej bohaterki? Po tak pracowitym dniu przyszedł czas na relaks z książeczką „Życie Pszczoły”, z której przedszkolaki dowiedzieli się kilku ciekawych informacji o życiu tych owadów.

Magdalena Sosna



Lekcja życia w indyjskich slumsach

Agnieszka Sikora i Valentina Rakowska po ukończeniu polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie wybrały szkołę średnią we Frydlancie nad Ostrawicą. W ciągu kilku miesięcy, które spędziły w Beskydy Mountain Academy, zdążyły już nawet odwiedzić Indie.

Beata Schönwald

Co zdecydowało o tym, że wybrałyście szkołę z dala od domu, mając na wyciągnięcie ręki na przykład Polskie Gimnazjum?

A.S.: – To była bardzo trudna decyzja, dlatego też ze złożeniem podania zwlekałam do ostatniej chwili. Wybierałam między Polskim Gimnazjum i BMA. Zdecydowało to, jakie szanse, głównie ze względu na język angielski, daje szkoła na przyszłość. Od września zrobiłam ogromny postęp.

V.R.: – W zgłoszeniu do szkoły średniej na pierwsze miejsce wpisałam Polskie Gimnazjum i przez cały czas myślałam, że tam rozpocznę naukę. W końcu jednak tak jakoś spontanicznie zdecydowałam się spróbować czegoś nowego, w innym środowisku.

Czy np. to, że szkoła wyznaje wartości chrześcijańskie, miało wpływ na tę decyzję?

A.S.: – Obie pochodzimy co prawda z chrześcijańskich środowisk, w moim przypadku to akurat nie miało większego znaczenia. O wiele bardziej pociągaly mnie proponowane przez szkołę wyjazdy do obcych krajów.

V.R.: – U mnie z kolei bardziej liczyło się indywidualne podejście do ucznia, to, że nauczyciele nie zmuszają nas do czegoś, ale raczej zachęcają i wierzą w nas. No i rodzina atmosfery, która nie jest reklamowym sloganem, ale rzeczywistością.

A.S.: – W pierwszym dniu szkoły powitano nas cukierkami. Potem uczniowie starszych klas zapraszali nas na ciasto. Poza tym zawsze w środę po szóstej lekcji mamy tzw. BMA Family, czyli gramy w różne gry, organizujemy herbacianię, wychodzimy na pizzę lub po prostu gadamy.

To wszystko pięknie brzmi. Nie ma żadnego „ale”?

A.S.: – Największym szokiem był dojazd do szkoły, który zajmuje dwie godziny. W związku z tym wstaję o 5.30 i o 6.05 wychodzę z domu, żeby zdążyć na autobus z Kocobędza do Czeskiego Cieszyna. Następnie pociąg jedziemy do Frydka, a tam przesiadamy się na kolejny do Frydlantu nad Ostrawicą. W szkole jesteśmy o 8.05. Do domu wracam o godz. 16.45, a kładę się między 21.00 a 22.00, żeby mieć chociaż 7-8 godzin snu.

V.R.: – Ja mieszkam w Mistrzowicach, więc mam podobnie. Z tą



• Tina i Agnieszka. Fot. ARC

tylko różnicą, że tato rano podwozi mnie na pociąg samochodem. Na początku było ciężko się przyzwyczaić, nie było jednak innego wyjścia, jak po prostu przestawić się na trochę inny tryb.

Agnieszka jako jeden z powodów wyboru gimnazjum we Frydlancie wskazała na możliwość zwiedzania obcych krajów. Czy udało się wam już gdzie wyjechać?

A.S.: – Tak, choć jako pierwszoklasiści nie bardzo liczyliśmy na to. Był to wyjazd do Indii, w którym mogło wziąć udział tylko dziesięć osób z całej szkoły. Razem z dwoma innymi koleżankami z klasy udało nam się zakwalifikować.

V.R.: – To była nasza pierwsza długa podróż, która razem z przesiadkami i przerwami na lotniskach trwała 17 godzin. W Indiach spędziłyśmy 12 dni. Przyleciałyśmy do Bombaju, a stamtąd pojechałyśmy do Pune, gdzie była szkoła, z którą gimnazjum BMA nawiązało współpracę. Szkołę założyła pewna rodzina chrześcijańska dla dzieci mieszkających w slumsach. Dzięki temu, że zajęcia prowadzone są po angielsku, daje ona większe szanse na przyszłość. W szkole spędzałyśmy całe dni, wspólnie jedliśmy posiłki, mieszkaliśmy w takich mieszkaniach jak tubylcy.

A.S.: – Te dzieci były za wszystko bardzo wdzięczne. Niektóre, ponieważ nie mają domu, zostają na noc w szkole. Poznałyśmy tam na przykład dziewczynkę, która wcześniej spała na ulicy przed sklepem, do którego chodziłyśmy na zakupy. To straszne, że ci ludzie nie mają przyszłości, ponieważ urodzili się w Indiach. Tam nie ma tak, że jest

biedna dzielnica, a dalej bogata. Bieda jest wszędzie, tylko tu i ówdzie pojawiają się bardziej zamożne wyspy. Ludzie leżą na ulicach i na ulicach umierają. Wokół błąkają się wygłodzone koty i psy. Wszędzie walają się sterty śmieci. Co jest niepotrzebne, leżące w rzece.

Wtedy człowiek uświadamia sobie, w jakim żyje luksusie...

V.R.: – Nie da się pojechać do Indii i po powrocie pozostać tym samym człowiekiem. Jadąc tam, wiedziałyśmy, że będzie gorzej niż u nas, ale nie że aż tak.

A.S.: – Kiedy człowiek żyje wśród tych ludzi, nie w jakimś czterogwiazdkowym hotelu, ale w slumsach, rozmawia z nimi, wdycha smog, to zaczyna doceniać rzeczy, których wcześniej nie zauważał. Zieloną trawę, czyste powietrze, sprawnie funkcjonującą gospodarkę odpadami.

Rozumiem, że pobyt w Indiach był też okazją, żeby używać na co dzień języka angielskiego. Uczycie się również innych języków?

A.S.: – W Indiach przekonaliśmy się, że angielski jest językiem, który łączy ludzi. W szkole mamy go zdecydowanie najwięcej – sześć lekcji tygodniowo z pięcioma różnymi nauczycielami, przy czym każdy skupia się na czymś innym. Ktoś bardziej na gramatyce, ktoś inny na czytaniu ze zrozumieniem, a jeszcze inny na pisaniu esejów. Prócz tego są konwersacje angielska oraz drugi język obcy, którego mamy przez cztery lata po trzy lekcje tygodniowo. Ja wybrałam hiszpański, a Tina niemiecki. Również te zajęcia prowadzą native speakerzy.

Polski brońcie



• Razem z Kartą Polaka gimnazjaliści otrzymali również drobny upominek.

Wśród tegorocznych maturzystów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie prawie co trzeci posiada Kartę Polaka. Uroczyste wręczenie tego dokumentu miało miejsce w ub. piątek w auli szkolnej. Młodzież odebrała go z rąk konsula generalnej RP w Ostrawie Izabelli Wolhejko-Chwastowicz.

Wnioski złożyło 26 czwartoklasistów podczas dyżuru konsularnego, który został zorganizowany w gimnazjum w połowie lutego. W piątek Karty Polaka otrzymało 24 z nich.

– Witam w polskiej rodzinie żyjącej w Polsce i w świecie. Karta Polaka, którą otrzymaliście teraz, daje wam wiele szans. Przede wszystkim pomoże studiować w Polsce, możecie podejmować pracę w Polsce tak jak polscy obywatele.

Macie również większe benefity niż polscy obywatele, bo możecie odwiedzić muzeów za darmo – powiedziała konsul po wręczeniu kart.

W swojej przemowie zachęcała również do ubiegania się o polskie obywatelstwo, co umożliwiając przepisy prawa zarówno w Polsce,

jak i w Czechach. – Bycie Polakiem to niesamowita siła. Przez 123 lata nie było Polski na mapie, a jednak język polski przeżył i przeżyło nasze dążenie do niepodległości. Jak wielka to siła, to jest przykład wasz. Sto lat, kiedy Zaolzie znajduje się po drugiej stronie granicy, a są tutaj polskie szkoły, polskie media, mówicie w domu po polsku. Polski język jest językiem naturalnym, nie jest językiem obcym – przekonywała.

Apelowała również, by korzystać z przywilejów, jakie daje Karta Polaka, i przyjeżdżać do Polski, żeby zobaczyć, jaka ona naprawdę jest. Zwiedzić Muzeum Śląskie w Katowicach, Muzeum Narodowe w Krakowie albo nową autostradę w 6 godzin wpaść do Gdańska na weekend.

Rozdanie Kart Polaka w Polskim Gimnazjum przypadło akurat na okres zdawania matur ustnych. W piątek większość osób miała je już za sobą. – Wchodźcie w nowy rozdział swojego życia. Życzę wam sukcesów, a jeśli ktoś będzie mówił źle o Polsce, to jej brońcie. I życzę wam, żeby wasze dzieci też chodzili do tej szkoły – powiedziała do maturzystów Izabella Wolhejko-Chwastowicz. (sch)

Już (prawie) po maturach



• W Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie do dziś trwają matury ustne. W szóstym tygodniu przy zielonym stole przed dwiema osobnymi komisjami zasiadali uczniowie klas 4a i 4c. W piątek po południu spotkali się na oficjalnym zakończeniu matur. Obecnie „męcza” się jeszcze ostatni maturzyści z 4b.



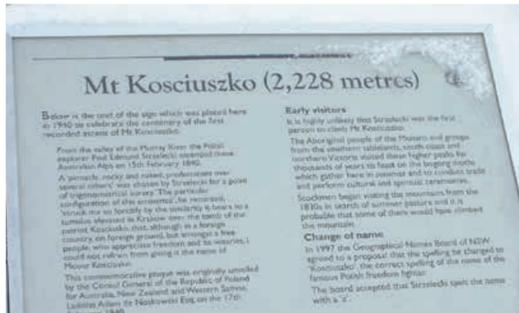
• Radość, wdzięczność, łzy... Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Polak w Australii

Eksplorując Australię odkrył jej najwyższy szczyt i nazwał go Górą Kościuszki. Był pierwszym Polakiem, który okrążył świat prowadząc swoje badania m.in. w USA, Meksyku, Brazylii, Urugwaju i Chile. Jednak ten wybitny badacz, podróżnik, odkrywca i filantrop wciąż jest za mało znany. A przecież 2023 uchwałą Sejmu RP jest właśnie Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego.



● Paweł Edmund Strzelecki. Jego życiorys jest szalenie bogaty i niezwykły, stanowi świetny materiał na film.



● Tablica na Górze Kościuszki przypomina, że to miejsce odkrył Polak, Paweł Edmund Strzelecki. Zdjęcia: Wikipedia.org

Łukasz Klimaniec

W tym roku przypada 150. rocznica śmierci Pawła Edmunda Strzeleckiego, nie tylko pierwszego Polaka w historii, który odwiedził wszystkie kontynenty globu oprócz Antarktydy, ale przede wszystkim człowieka, który zapisał się na kartach XIX-wiecznej historii Australii. I głównie z nią jest dziś kojarzony.

W wielu kręgach jego sława jest oparta wyłącznie na jego osiągnięciach jako odkrywcy. Jednak te osiągnięcia, mimo że są ciekawe i ważne, nie należą do najważniejszych zyczeń osiągnięć w eksploracji kontynentu australijskiego – zauważa we wstępie książki „Paweł Edmund Strzelecki. Podróżnik – odkrywca – filantrop” jej autor Lech Paszkowski, historyk australijskiej Polonii. – Jego szczególnym osiągnięciem jest to, że zajmował się wieloma różnymi dziedzinami nauki dotyczącymi Australii, a wkład, który w nie wniósł, charakteryzuje oryginalność i wszechstronność – dodaje.

Spadek spełnił marzenia

Życiorys Pawła Edmunda Strzeleckiego jest szalenie bogaty i nie-

zwykły, stanowi świetny materiał na film. Ale jednocześnie nie jest pełny, bo wszystkie zapiski Strzeleckiego, dokumenty i notatki zostały spalone po jego śmierci (tak podróżnik zażył sobie w testamentcie). Prowadzony przez niego dziennik zaginął lub też spłonął, a z listów wysyłanych do kraju tylko fragmenty przetrwały wojenne zawieruchy.

Paweł Edmund Strzelecki urodził się w 1797 roku w Głuszynie (obecnie jest to część Poznania), w zaborze pruskim, w rodzinie Franciszka Strzeleckiego herbu Oksza i Anny z Raczynskich. Od dzieciństwa marzył o podróżach. Za pieniądze, które otrzymał od rodziców (miał to być spadek po rodzicach) wyjechał do Włoch. Tam poznał Franciszka Sapięha, który powierzył mu zarządzanie swoim majątkiem Bychowiec pod Mohylewem. Młody Strzelecki wykonywał tę pracę sumiennie, zbierając w ten sposób pieniądze na wymarzone podróże. Umożliwił mu je także spadek, jaki pozostawił mu zmarły w 1829 roku Sapięha, co pozwoliło Strzeleckiemu sfinansować wyprawę.

W 1829 roku opuścił Polskę. Początkowo przebywał prawdopodobnie we Francji, a od listopada 1831 roku do czerwca 1834 roku w Anglii, gdzie ukończył studia geologiczne.

W czerwcu 1834 roku wysiadł w Liverpoolu na statek, by wyruszyć w swoją 9-letnią podróż dookoła świata.

Góra podobna do kopca

Pierwszym przystankiem były Stany Zjednoczone, gdzie w latach 1834-1835 prowadził wielotematyczne badania geologiczne i mineralogiczne m.in. pasm górskich w Appalachach. Do najważniejszych odkryć z tego okresu należy odnalezienie eksploatacyjnych do dziś pokładów miedzi nad jeziorem Ontario w Kanadzie. W dalszej kolejności Paweł Edmund Strzelecki podróżował przez Meksyk, Kubę i Brazylię, Urugwaj i Argentynę aż do Chile. W Ameryce Południowej badał wulkany i złoza surowców, prowadził badania geologiczne i obserwacje na Hawajach oraz wyspach Polinezji. Aż wreszcie w 1839 roku dotarł do Tahiti, Nowej Zelandii i Australii.

Strzelecki zapisał się również odkryciem krainy Gipsland, najżyźniejszego regionu rolniczego Australii, nazwanej tak przez niego na cześć ówczesnego gubernatora Nowej Południowej Walii George'a Gipsa, a także odkryciem doliny Latrobe na cześć wicegubernatora Charlesa La Trobe'a, gdzie znajdują się jedne z największych na świecie pokłady węgla brunatnego, ropy naftowej i złota. Opracował też szczegółową i pierwszą dokładną mapę geologiczną Nowej Południowej Walii i Tasmanii. Odkrył i opisał kilka pokładów węgla, a także pokłady miedzi i złotonośnego kwarcu.

Rok Strzeleckiego

Uchwalając rok 2023 Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego Sejm RP w uchwale podkreślił, że był to „wybitny badacz, podróżnik, odkrywca i filantrop, pierwszy Polak, który okrążył indywidualnie kulę ziemską w celach naukowych”. Obchody zainaugurowano w styczniu w Szkole Podstawowej nr 53 im. P.E. Strzeleckiego w Poznaniu. W marcu otwarto wystawę opowiadającą o życiu i działalności Strzeleckiego. Można ją oglądać przy kościele św. Jakuba Większego Apostoła na Głuszynie, latem zostanie przeniesiona do centrum Poznania, a w jesieni na Wzgórze Św. Wojciecha. Zarząd Transportu Miejskiego wyda okolicznościowe karty z wizerunkiem odkrywcy i motywami aborygeńskimi, a Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu od maja do końca października realizują projekt „Dookoła świata z książką w Roku P.E. Strzeleckiego”. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie 6 października, 150. rocznica śmierci Strzeleckiego. W planie m.in. uroczystości na Wzgórze Św. Wojciecha, gdzie zawiśnie pamiątkowa tablica poświęcona podróżnikowi.

– Szczególny wygląd tego wierzchołka uderzył mnie tak silnie przez swe podobieństwo do kopca w Krakowie, usypanego na grobie bohatera narodowego Kościuszki, że choć w cudzym kraju, na cudzej ziemi, ale wśród ludu ceniącego wolność i jej obrońców, nie mogłem powstrzymać się od tego, żeby nie nadać gorze nazwy Mount Kosciuszko – relacjonował odkrywca w „Raporcie o odkryciu Ziemi Gipsa. Sprawozdaniu hr. Strzeleckiego”.

Wśród miejscowych przyjęła się początkowo łatwiejsza do wymówienia nazwa „Mount Kosciusko”, ale w 1997 roku Komisja Nazw Geograficznych Nowej Południowej Walii zmieniła ją na „Mount Kosciuszko”. Strzelecki zapisał się również odkryciem krainy Gipsland, najżyźniejszego regionu rolniczego Australii, nazwanej tak przez niego na cześć ówczesnego gubernatora Nowej Południowej Walii George'a Gipsa, a także odkryciem doliny Latrobe na cześć wicegubernatora Charlesa La Trobe'a, gdzie znajdują się jedne z największych na świecie pokłady węgla brunatnego, ropy naftowej i złota. Opracował też szczegółową i pierwszą dokładną mapę geologiczną Nowej Południowej Walii i Tasmanii. Odkrył i opisał kilka pokładów węgla, a także pokłady miedzi i złotonośnego kwarcu.

Badacz i filantrop

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia Strzelecki postanowił wrócić do Europy. Jak na podróżnika i badacza przystało, wybrał drogę, która prowadziła m.in. przez Kanton, Hong-Kong, Pinang, Singapur, Suez, Kair, Aleksandrię, Maltę i Algier, by po dziewięciu latach wrócić na Stary Kontynent wysiadając w Marsylii, a następnie przez Paryż dotrzeć do Londynu. Dwa lata później wydał w Londynie opracowanie naukowe o Australii „Fizyczny opis Nowej Południowej Walii i Ziemi van Diemena”, które zawierało wyniki jego badań geologicznych, mineralogicznych, etnograficznych, a także informacje o klimacie, rolnictwie, faunie, florze i kolonialnej historii Australii oraz Tasmanii. Książka ta przyniosła mu sławę w środowisku naukowym i przez prawie pół wieku była źródłem wiedzy o tamtej części świata.

W 1845 roku Strzelecki przyjął obywatelstwo brytyjskie, a rok później otrzymał za swą książkę Złoty

Medal od Królewskiego Towarzystwa Geograficznego zostając pierwszym Polakiem przyjętym w poczet jego członków.

Wyjątkowo Strzeleckiego polega na tym, że dał się poznać także jako filantrop i człowiek skory do niesienia pomocy. Zostając dyrektorem wykonawczym Brytyjskiego Stowarzyszenia Pomocy, które w czasie Wielkiego Głodu wniosło pomoc głodującym w Irlandii, skupił się na dożywianiu dzieci i niesieniu im pomocy materialnej. Zjednął sobie tym samym duchowieństwo protestanckie i katolickie. Był pomysłodawcą programu żywienia i nauki higieny w szkołach, za co otrzymał od rządu brytyjskiego Order Łaźni przyznany za pomoc Irlandczykom. Na uwagę zasługuje fakt, że Strzelecki za swoją pracę nie pobierał wynagrodzenia. Nie przyjął też posady oferowanej mu przez Anglików po powrocie z Irlandii.

Pewną rolę, choć do dziś nie jest jasne jaką, odegrał tuż po wojnie krymskiej, kiedy jako angielski agent w mundurze oficera marynarki wziął udział w misji na Krymie. Zwieńczeniem jego zasług był tytuł szlachecki od królowej Wiktorii, jaki otrzymał w 1869 roku.

Australia doceniła

Paweł Edmund Strzelecki zmarł 6 października 1873 roku w swej posiadłości w Londynie na raka wątroby. Zgodnie z jego ostatnią wolą wszystkie pozostałe po nim dokumenty i zapiski zostały spalone. Polski podróżnik spoczął na angielskim cmentarzu Kensal Green. W 1997 roku jego szczątki zostały ekshumowane i przetransportowane do Poznania, gdzie zostały pochowane w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha.

Strzelecki doczekał się upamiętnienia w różnych formach. Na jego cześć nazwano m.in. Górę Strzeleckiego w Australii Południowo-Wschodniej, jest rzeka Strzeleckiego, a także Rezerwat Przyrody Strzeleckiego. W Jindabyne, mieście w stanie Nowa Południowa Walia, postawiono mu okazały 11-metrowy pomnik, a na Górze Kościuszki została umieszczona tablica informująca o jej zdobyciu przez Polaka. Postać Strzeleckiego jest także upamiętniona w Poznaniu w formie obelisku i miniaturowego pomnika z Jindabyne.

pre-teksty i kon-teksty /267/



Krzysztof Łęcki

Rozpad połowiczny

„Rozpad połowiczny” to tytuły (tak, tak – nie tytuł, a właśnie tytuły) dwóch książek socjologa Edmunda Wnuka-Lipińskiego. Jedna to powieść science fiction, druga – pisane w manierze akademickiej studium socjologiczne okresu transformacji. Nie będę wniknął w intencje autora – niemniej, co dla mnie oczywiste, Wnuk-Lipiński nie przedstawiał przecież być socjologiem kiedy pisał prozę. A tytuł tego felietonu? No cóż, nie tylko zdał mi się trafną metaforą zjawisk w nim poruszanych. Nawiązując do praktyki Wnuka-Lipińskiego, chciałbym podkreślić, że pisząc felietony także nie przestając być przecież socjologiem, w tym przede wszystkim socjologiem literatury. Z wszystkimi tego konsekwencjami.

Te wszystkie iPony, iPady to dzisiaj prawdziwa zaraza – usłyszałem niedawno. No cóż... Powieść Stephena Kinga „Komórka” rozpoczyna się od przenieszonego drogą telefonów komórkowych, niezwykle zaraźliwego szaleństwa – niezwykle zaraźliwego, bo przecież każdy ma taki sprzęt. Robert Harris w książce „Drugi sen” przedstawia „nowe średniowiecze”, dla którego mieszkańców czasu po roku 2000 to „starożytność”. Szukający śladów przeszłości (czyli – naszych czasów) bohater natrafia na cieniki prostokątnej przedmioty z charakterystycznie nadgryzionym jabuszką z jednej strony. Czy to nie od rozrostu technologii zaczął się upadek naszej „postmodernistycznej starożytności”? Tak, tak, to my nadgryźliśmy rajskie jabuszko niewinności, kupując produkty Steve'a Jobsa. Metafora biblijna jest tu oczywiście nieprzypadkowa. Pozostając na moment

przy pierwotnej, tradycyjnej – by tak rzec – funkcji telefonu, jaką ludziom w moim wieku ciągle wydaje się rozmowa telefoniczna. Zwrócić moją uwagę pewien internetowy mem. Oto wraz z upowszechnieniem się telefonii komórkowej zaczęły znikać tzw. budki telefoniczne. A przecież wiemy z filmu Wachowskich, że to tylko i wyłącznie przez zamontowane w nich tradycyjne telefony „na monetę” można było wyostać się z „Matrixa”. Mem zabawny – nie powiem. Ale może powinien jednak dawać nam coś do myślenia. Bo może być tak, że jeśli my nie pomyślimy, to pomyśli za nas sztuczna inteligencja. Z wszystkimi tego – nieznanymi jeszcze do końca – konsekwencjami. A przecież – stale przypominając dzisiaj w roli dociepliwych prognozistów przyszłości George'a Orwell'a i Aldousa Huxley'a – niewiele chyba traktowało film „Terminator” (reż. James Cameron, z Arnoldem Schwarzeneggerem) inaczej jak dobrą rozrywkę. Zapytam zatem żartobliwie: czy to przypadek, że jego światowa premiera to Orwellowski rok 1984?

Zaraza – inaczej niż naznaczony (także) niespotykanym wcześniej uzależnieniem od wyrafinowanej technologii postęp – towarzyszyła człowiekowi „od zawsze”. Pierwszy jej szczegółowy opis znajdujemy w „Wojnie poloponeskiej” Tukidydesa. Jerzy Stempowski w szkicu „Czytając Tukidydesa” pisał: „Opis dżumy w Atenach należy do najświetniejszych stron Tukidydesa. Autor przechodził ją sam i pisze ze znajomością rzeczy o jej objawach i przebiegu (...). Jeden rozdział poświęca opisowi rozprzężenia i demoralizacji wywołanej niepewnością życia podczas epidemii. Rozdział ten zdaje się być pierwowzo-

rem wszystkich późniejszych opisów literackich dżumy, Boccaccia, Defoe i innych aż do Camusa, który przez rodzaj przekory chciał widzieć w dżumie możliwe źródło cnót”. No cóż, Boccaccio żył i tworzył w „czasach marnych”; epidemia dżumy, „czarnej śmierci” poszatkowała ludność Europy w połowie XIV wieku. Niemniej trudno jego historycy z „Dekameronu” czytać bez uśmiechu na twarzy. Daniel Defoe był dzieckiem, kiedy Londyn w roku 1665 nawiedziła epidemia dżumy. Jego „Dziennik roku zarazy” jest zatem konstrukcją stricte literacką, niemniej jego lekturę trudno byłoby zaliczyć do kategorii zapewniających wesołą rozrywkę.

Na pewno za to rozrywkę (i to na naprawdę wysokim poziomie) zapewnią powieści „Imprimatur”. Jej autorzy to dziennikarze – filolog Rita Monaldi i muzykolog Francesco Sorti.

Jej osadzona we wrześniu 1683 roku akcja rozpoczyna się od zamknięcia pewnej gospody, której gości podejrzewa się, iż mogą roznosić zarazę. Diagnoza ta, która budzić może zresztą (i budzi wśród postaci powieści) wątpliwości, ma wielką, europejską politykę w tle, a może nie tylko w tle. Ma też konsekwencje. Otóż kwarantanna jaką nałożono na zamkniętych w gospodzie gości, ma swoje surowe prawa. Główny bohater powieści tak je relacjonuje: „Od szóstej rano do dziesiątej wieczór będzie nas pilnował jeden strażnik, przez pozostałe dwanaście – drugi. Otrzymałszy zakaz opuszczania gospody do całkowitego wygaśnięcia zarazy, czyli przez dwadzieścia dni. Uprzedzono nas, że w tym czasie kilka razy dziennie będą wyczytywane nazwiska, a wywołana osoba pokaże się w

oknie wychodzącym na dell'Orso. (...) Każdy, kto wyjdzie na zewnątrz lub podejmie próbę ucieczki, będzie czterdzieści razy rozciągany sznurami, następnie doprowadzony do magistratu i ukarany. Do drzwi przybito tabliczkę z napisem »Z polecenia Kongregacji Zdrowia«”.

Pierwszy raz bestseller (książka przetłumaczona na 19 języków, wydana w 44 krajach, ponad 1,2 miliona egzemplarzy) dwóch włoskich autorów przeczytałem na początku XXI wieku. Nie wracałem potem do tej książki, bo w trakcie przeprowadzki zaginęła mi dołączona do niej płyta CD z barokową muzyką, której fragmenty można (i trzeba) włączać w zaznaczonych miejscach lektury. Teraz, kiedy u katowickich bukinistów udało mi się utraćoną płytę zakupić, wiem, że przyjemność czytania będzie znowu pełna. Ale przecież jednocześnie wiem, że będzie to lektura nieco inna, niż ta pierwsza. Po ogłoszonym w roku 2022 „czasie pandemii” inaczej będą wszak reagował na słowo kwarantanna i wymogi takich instytucji, jak „Kongregacja Zdrowia”.

Dzisiaj problematyka zarazy zyskiwać może nowe konteksty nie tylko w dziełach pisanych wiele lat temu, jak „Imprimatur”. Autorzy piszący prozę z zarazą w tle (czy roli głównej), sami nadawac mogą nowe sensy reakcji na tworzone przez nią zagrożenie. Turecki pisarz, noblista Orhan Pamuk opublikował w roku 2022 powieść „Noce zarazy” (polskie tłumaczenie właśnie dotarło do księgarni) – małą wyspę na Morzu Egejskim atakuje dżuma, ale nie jest ona jedynym zabójcą. Tyle zdążyłem przeczytać na okładce – kupilem, przeczytam...

REKLAMA

Benefit pracowniczy
Rabat na nowe samochody 9-13 %

SKODA

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów Skoda

KARIREAL s.p. z o.o.
Frydecka 272, 73-611 Trzciniec
Tel.: +420 558 995 113
www.karireal.cz

KR
SATURN
20 LET

GL-170

REKLAMA

moje brýle

Już 10 lat na rynku!

Gwarancja jakości Indywidualne podejście

Oprawki okularów dla każdego klienta
Soczewki kontaktowe
Badanie optometryczne wzroku

Skuteczny sposób na krótkowzroczność dzieci - soczewki MIYOSMART od firmy HOYA

4.patro 1.patro
Szpital Trzciniec Sosna +420 604 135 720 Poliklinika Czeski Cieszyn +420 730 171 228
www.mojebryle.cz www.mojecocky.cz

GL-259

REKLAMA

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.

www.nater-strech.cz
tel. 776 051 335

GL-181

WOLNE MIEJSCA PRACY

Gmina Sucha Górna przyjmie REFERENTA DS. INWESTYCJI

z wykształceniem Bc./Ing. na kierunku budownictwo
Czas nieokreślony

Kandydat powinien postępować wg ogłoszenia publicznego nr 2/2023 opublikowanego na tablicy informacyjnej pod nr. 52/2023 na www.hornisucha.cz

Zamknięcie zgłoszeń 7. 6. 2023 roku
Info: tel. 596 420 171

GL-266

www.glos.live

REKLAMA

Miasto Statutowe Trzciniec
Zarząd Miasta Trzciniec ogłasza KONKURS

na stanowisko kierownika dyrektora organizacji budżetowej Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Gustawa Przechyła z Polskim Językiem Nauczania, Trzciniec, Dworcowa 10, organizacja budżetowa

Zakładany termin rozpoczęcia pracy: 1. 1. 2024 roku
Wymagania, wymogi zgłoszeń i inne potrzebne informacje można uzyskać na www.trzciniecko.cz, zakładka Tablica informacyjna lub w wydziale SKiWF MMT Trzciniec, tel.: 558 306 193
Zamknięcie zgłoszeń: 11. 9. 2023 roku

GL-267

REKLAMA

CATERING ZAREŁKO

OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT
+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

GL-115



Korona królów Jagiellonowie

Piątek 26 maja, godz. 22.35



PIĄTEK 26 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Sejny **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Mongolia **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Giganci nauki. Leonardo da Vinci i jego następcy **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Król Maciś Pierwszy **15.45** Bajki naszych rodziców. Kulfon, co z ciebie wyrośnie **16.05** Kulisy dobrego humoru **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Świdnik (mag.) **17.55** Przystanek Ameryka **18.10** Olá Polonia **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości **20.10** Na dobre i na złe (s.) **21.05** Nie ma jak u mamy **22.05** Polonia 24 **22.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.).

SOBOTA 27 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Giganci historii. Bitwa o Monte Cassino **7.20** Balans bieli **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Podróż za jeden uśmiech (s.) **12.35** Tajemnica Sagali. Zatoka mgieł **13.05** Nie ma jak u mamy **14.05** Na dobre i na złe (s.) **15.00** Taka to robota, czyli kabaretowy przegląd zawodów **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2023 2. Przeboje Bogusława Meca **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom pod Dwoma Orlami (s.) **21.15** Karbala **23.10** Muzyczne NAI. Poezja **23.30** Polacy to wiedzą!

NIEDZIELA 28 MAJA

6.00 Giganci nauki. Leonardo da Vinci i jego następcy **6.50** Zmienienny (s.) **8.05** Kino retro. Jadzia **9.40** Misja Zambia. Chcę zmienić swoje życie **9.50** Słowo na niedzielę. Nie spadnij z konia, czyli o orle i lasce **10.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich **12.40** Ostatnia akcja **14.15** Zmienienny (s.) **15.20** Niedziela z... Janem Englertem **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Mongolia, 1958 **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze **18.35** Co dalej? O tym mówi świat **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex **17** (s.) **21.15** Królowa chmur **22.45** Kopernik - muzyczna opowieść o wielkim uczonym.

PONIEDZIAŁEK 29 MAJA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** CEL, czyli Centrum Edukacji Liderów **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Smaki świata - po iberyjsku **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Komisarz Alex **17** (s.) **13.05** Sprawiedliwi. Kto ratuje jedno życie... **14.00** Co dalej? O tym mówi świat **14.40** Polacy na ratunek Żydom. Rodzina Stankiewiczów **15.00** Wiadomości **15.20** Figu Migu na planecie Czochras **15.35** Zwierzaki Czytali **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00**

Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** INFO V4+ **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom. Nosić swoją skórę (s.) **22.00** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Z archiwum i pamięci. Moja muzyka - Włodzimierz Korcz (4) **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 30 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni. pl **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** INFO V4+ **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom (s.) **13.55** 30 lat dookoła świata, czyli jubileusz TVP Polonia **14.05** Giganci historii. Polskie konstytucje **15.00** Wiadomości **15.15** Alfabet Andrzeja Dobosza. Tygodnik Powszechny **15.35** Przyjaciele. Poszukiwacze zaginionej stonogi **15.45** Mrówki gór! Sekretne życie roślin **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz **16** (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Ostatnia Habsburżanka **23.30** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 31 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Polacy na ratunek Żydom. Rodzina Stankiewiczów **7.00** Qulsoz - kulinarna potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.15** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz **16** (s.) **14.05** Ostatnia Habsburżanka **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agatka **15.40** Nela Mała Reporterka. Poznajemy ptaki z Wyspy Kangura **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Alicja i Karol. Moi rodzice. Habsburgowie **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wyp (mag.) **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka **3** (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 1 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Co dalej? **7.25** Naj, naj, najważniejsze. O przyjemnościach - Na słodko **7.30** Pytanie na śniadanie **10.30** Panorama kraj **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka **3** (s.) **13.50** Naj, naj, najważniejsze. O wakacjach - Ratuj mnie **14.00** Papcio Chmiel **15.00** Wiadomości **15.15** Kopcuszek **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Olimpijski Kraków **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Trzeci oficer. Mechanizm zegarowy **22.00** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Papcio Chmiel **23.30** Leśniczówka (s.).

Legendarne Wilno



• Nauczycielki z prezentowaną książką. Fot. Archiwum prywatne: Krystyna Masalska

17 maja w G i m n a z j u m im. św. Rafała Kalinowskiego odbyła się prezentacja albumu „Legendarne Wilno”. – Ta książka to staranne dzieło podobnie myślących ludzi. To wyraz szacunku i miłości uczniów, nauczycieli i ich przyjaciół do naszego pięknego Wilna – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” Krystyna Masalska, inicjatorka wydania książki.

– Z okazji 700-lecia Wilna zrodził się pomysł zrealizowania transkontynentalnego projektu, który łączyłby nauczycieli i ich uczniów nie tylko z różnych krajów, ale także z różnych kontynentów. Szukaliśmy sposobu, by jubileuszem miasta zainteresować szkoły polskie i litewskie za granicą i udało nam się to osiągnąć. Dzięki pomocy nauczycieli i uczniów, którzy zainteresowali się udziałem w naszym konkursie, legendy znane w wersji polskiej i litewskiej zostały przetłumaczone również na język włoski, angielski i turecki. To

ostatnie tłumaczenie jest wyrazem bogactwa naszej lokalnej wspólnoty, bo tłumaczenia dokonała Wspólnota Tatarów w Niemczech. Swoją wkład w ten projekt wnieśli przedstawiciele szkół miasta Wilna i rejonu wileńskiego (Litwa), Londynu (Wielka Brytania), Rzymu (Włochy) i Chicago (USA) – zauważa nauczycielka.

W wydanie albumu zaangażowali się głównie nauczyciele i uczniowie Gimnazjum w Niemczech. W przygotowaniu brały udział: Swietłana Wojtkiewicz, Anna Mackel, Bożena Bieleninik, Asta Diržiuviene, Marina Beganskienė i Honorata Wołyniec. Album nie miał zewnętrznych sponsorów, sfinansowany został ze środków szkoły.

– Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom projektu. Dzięki nim powstała ta książka, na której stronach można przeczytać teksty najsłynniejszych legend wileńskich, takich jak „Żelazny Wilk” i „Założenie Wilna”, w kilku językach, co jest wyrazem wielokulturowości Wilna, ale także Niemczech, którzy zawsze łączyli ludzi różnych religii i języków. To

tradycja, której chcemy być wierni i przekazywać ją innym – mówi Masalska.

Album jest bogato ilustrowany. Wykorzystano w nim rysunki, które uczniowie nadsyłali na międzynarodowy konkurs plastyczny „Legendarne Wilno”, który poprzedził wydanie albumu. Konkurs spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem uczestników, nie brakowało również nauczycieli chętnych do włączenia się w prace. Powstał specjalny komitet organizacyjny, w którego skład weszli reprezentanci kółek metodycznych historii i plastyki Wilna i rejonu oraz stowarzyszeń historyków i plastyków. Prace nadesłały nie tylko szkoły z rejonu wileńskiego i Wilna, ale również z placówek, z którymi organizatorka nawiązała współpracę poprzez Wirtualną Szkołę Polską na Litwie, a więc ze Stanów Zjednoczonych, Włoch, Wielkiej Brytanii. Ogółem na konkurs wpłynęły 504 prace z 68 szkół. Prace zostały ocenione w trzech kategoriach wiekowych, zaś najlepsze 38 prac zaprezentowano w formie wystawy w Samorządzie Miasta Wilna.

„Kurier Wileński”/LITWA

Znak, który łączy

Przy wjeździe do wsi Strzelczyska w obwodzie lwowskim powstała nowa tablica z nazwą miejscowości w językach polskim i ukraińskim. Było to możliwe dzięki inicjatywie mieszkańców wioski.

– Mamy wreszcie znak, który mieszkańcy wsi zrobili sami od napisu do stupków. Dziękujemy bardzo wszystkim zaangażowanym, bo to było naprawdę dużo pracy – czytamy we wpisie na stronie Facebook „Strzelczyska to moja wioska”.

Strzelczyska to wioska położona 20 kilometrów od granicy z Polską. Mieszkają tam Polacy, którzy po przesunięciu granicy nie opuścili swojej ziemi. Od wielu lat krzewią polską kulturę i tradycje na tych terenach.

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA



Foto: Facebook

SPORT

PIŁKARSKI SERWIS

W Fortuna Lidze po dziewięcioletniej przerwie mistrzowski tytuł fetuje Sparta Praga, o tym, kto bezpośrednio spadnie do drugiej ligi, zadecyduje zaś niedzielny pojedynek pomiędzy Brnem i Zlinem. Wzrok kibiców z naszego regionu skierowany będzie jednak na zaolziańskie drugoligowe derby Karwiny z Trzyncem. Gospodarzom wystarczy w niedzielę remis, by bezpośrednio awansować do Fortuna Ligi. Pogodzeni ze spadkiem do MŚLF trzyncanie zagrają nad Olzą o przystawiającą pietruszkę.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

ZLIN -

OSTRAWA 2:1

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 48. Fantiš, 87. Janetzký – 53. Cadu. **Ostrawa:** Hrubý – Sanneh, Svozil, Pojezný, Šehić – Kaloč – P. Jaroň (84. Fleišman), Buchta (87. Kuzmanović), Mišković (78. Holaň), Cadu (77. Smékal) – Almási (46. Tijani).

Srodowy mecz miał arcyważne znaczenie wyłącznie dla ratującego się przed spadkiem Zlina, który w przedostatniej kolejce sezonu dodatkowego musiał za wszelką cenę wygrać te zawody. Ostrawianie bez reżysera gry Plavšiča, w bramce z 19-letnim Hrubym (świeżo upieczonym maturzystą), znacznie ułatwili gospodarzom zadanie. Ekipa Zlina, przystawiona do muru przez rywali w strefie spadkowej, uciekła w sukces po zmarnowanym rzucie karnym Almásiego. Nonszalanci futbol Banika przełożył się na dwie bramki w siatce Hrubego, debiutującego w Fortuna Lidze młodego golkipera, który wcale nie zaliczył złych zawodów. Bez wsparcia kolegów grających jak po rodzinnym pikniku szybko jednak skazany był na bluesa. W niedzielę Banik zmierzy się u siebie z kolejnym zespołem siedzącym od paru tygodni na walizce z bombą – Pardubicami.

W innych meczach: Slovácko – Sparta Praga 0:0, Olomuniec – Slavia Praga 2:3, Pilzno – Bohemians Praga 0:2, Pardubice – Jablonec 2:0, Teplice – Brno 1:1. **Lokaty** – grupa mistrzowska: 1. Sparta Praga



• Na Stadionie Rudolfa Łabaja w Trzyncu od nowego sezonu zagodzi trzecia liga. Fot. fotballline

78 (mistrz RC), 2. Slavia Praga 75, 3. Pilzno 58; grupa spadkowa: 1. Ostrawa 42, 2. Jablonec 40, 3. Teplice 39, 4. Pardubice 34, 5. Zlin 33, 6. Brno 32 pkt.

FNL

TRZYNIEC -

OPAWA 0:1

Do przerwy: 0:0. **Bramka:** 80. Janoščin.

Trzyniec: Adamuška – Omasta, Poltyn, Brak, Slaninka – Habusta – Kania (66. Hýbl), Jursa (71. Szewieczek), Machuča, Hrdlička (71. Tandara) – Gembický (89. Nieslanik). **Opawa:** Lasák – Cykalo, Helebrand, Janoščin, Kadlec – Kocubný, Omale, Bílek (87. Vincour) – Šigut (93. Dostál), Rataj (76. Rybička), Haitl (87. Gorčica).

Smutny koniec kiepskiego sezonu pod Jaworowym. Piłkarze Trzyncia po jedenastu latach spadają do trzeciej ligi. Katem gospodarzy został były kapitan podbeskidzkiej drużyny, Jiří Janoščin, który z rzutu wolnego zdobył kluczową i jedyną bramkę dla Opawy. – Zagraliśmy w osłabionym składzie. Od 50. minuty goście opanowali środek boiska i dyktowali warunki. Przykro mi w imieniu całego zespołu – ocenił przegrany trener Trzyncia Roman West.

VARNSDORF -

KARWINA 2:2

Do przerwy: 2:1. **Bramki:** 9. Schön, 24. Dufek – 11. Málek, 84. Ezech. **Karwina:** Ciupa – Mikuš, Žák (46. Krčík), Bederka, Antovski – Budínský (70. Ezech), Boháč – Moses, – Šigut (93. Dostál), Rataj (76. Rybička), Haitl (87. Gorčica).

Karwiniacy nie wykorzystali w środę meczu, remisując na boisku Varnsdorfa po bramce Ezeha. Punkt zdobyty w tym meczu nie zostanie jednak spisany na straty, w niedzielę podopiecznym trenera Tomáša Hejduška wystarczy bowiem zremisować z Trzyncem, by świętować powrót do najwyższej klasy rozgrywek. – Zabrakło nam dynamiki, ranga spotkania dała się wszystkim we znaki. Będziemy zdecydowanie faworytami w derbach z Trzyncem i wierzę w ostateczny sukces – stwierdził trener Karwiny.

W innych meczach 29. kolejki: Dukla Praga – Prosečjów 4:1, Slavia Praga B – Lišeň 2:1, Przybram – Sparta Praga B 1:0, Olomuniec B – Tábořsko 0:3, Vlašim – Chrudim 4:0, Wyszków – Jihlava 2:1. **Lokaty:** 1. Karwina 53, 2. Wyszków 51, 3. Przybram 50, ... 14. Opawa 31, 15. Jihlava 31, 16. Trzyniec 27 pkt. ◀

OFERTA

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA LIGA: Ostrawa – Pardubice (niedz., 17.00). **FNL:** MFK Karwina – FK Trzyniec (niedz., 17.00). **DYWIZJA F:** Rymarzów – Hawierzów (sob., 16.30), MFK Karwina B – TJ Brdilčana (niedz., 10.15), Opawa B – FK Bospor Bogumin (niedz., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Czeski Cieszyn – Wracimów (sob., 10.30), Beneszków Dolny – Datynie Dolne, Slavia Orlowa – Koberzyce (sob., 17.00). **IA KLASA-gr. B:** Sucha Górna – Jablonków (sob., 17.00), Liboň – L. Piotrowice, Śmiłowice – Ticha, Raszkowice – Stonawa, Bystrzyca – Olbrachcice (niedz., 17.00). **IB KLASA-gr. C:** Baszka – Nydek (dziś, 17.00), Odrzychowice – Dobra, Liskowice – Inter Piotrowice, Żuków Górny – Dziecmorowice, Wędrzyna – B. Orłowa, Pietwałd – Gnojnik (sob., 17.00), Wierzniovice – Sedlitz (niedz., 17.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sn Hawierzów – FK Cierlicko 2022, L. Łąki – Hawierzów B, V. Bogumin – Lutynia Dolna, G. Hawierzów – G. Będowice (sob., 17.00), Sucha Górna B – FK Cierlicko (niedz., 10.45). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Metylowice – Toszonowice, Wojkowice – Niebory, Pržno – Śmiłowice B, Hukwaldy – Gródek (sob., 17.00), Piasek – Janowice, Bukowice – Noszowice, Nawsie – Chlebowice (niedz., 17.00). (jb)

Hokejowa LM 2023/2024

Z tymi oto zespołami zmierzą się w nowym sezonie Ligi Mistrzów drużyny Trzyncia i Witkowiec. Zapowiadają się przednie emocje. Start 31 sierpnia.

TRZYNIEC

U siebie: EHC Red Bull Monachium (Niemcy), Rapperswil-Jona Lakers (Szwajcaria), Aalborg Pirates (Dania). Na wyjeździe: Ilves Tampere (Finlandia), Pelicans Lahti (Finlandia), Stavanger Oilers (Norwegia).

WITKOWICE

U siebie: EHC Red Bull Monachium (Niemcy), EHC Biel-Bienne (Szwajcaria), Rapperswil-Jona Lakers (Szwajcaria). Na wyjeździe: Ilves Tampere (Finlandia), Lahti Pelicans (Finlandia), Ingolstadt (Niemcy). (jb)

Beskidzki Dogmaraton 2023 – ruszyła rejestracja!

Można się zgłaszać do 5. edycji popularnego wyścigu Beskidzki Dogmaraton, który w tym roku założył w Gutach 9 września. Zmiany w formule zawodów przeznaczonych dla biegaczy z psami są wyłącznie kosmetyczne. Znowu będzie można skorzystać z trzech odcinków – najdłuższy będzie wynosił ok. 40 km, średni – 25 km, najkrótszy zaś 6,5 km. Wartości dotyczące przewyższenia całego biegu nie zostały jeszcze dokładnie ustalone, trwają bowiem rozmowy z CHKO i Lasami RC.

Start i meta zawodów zostanie ponownie usytuowana na terenie MK PZKO w Gutach. W tamtejszym ośrodku PZKO będzie też przygotowane zaplecze logistyczne. Beskidzki Dogmaraton wchodzi w

skład ogólnokrajowego cyklu wyścigów z psami, punkty zdobyte w Gutach będą więc miały znaczenie w końcowej klasyfikacji. Tym bardziej że wyścig w pięknej scenerii w Beskidach należy do najtrudniejszych w całym serialu.

Główną nowością w programie tegorocznych zawodów jest możliwość indywidualnego startu bez psa. – Umożliwimy to na wszystkich trzech dystansach, chcemy bowiem zapewnić większą frajdę również tym biegaczom, którzy do tej pory uczestniczyli w zawodach w charakterze wsparcia logistycznego i mentalnego dla konkretnego zawodnika z psem. Teraz również oni będą mogli sprawdzić na mecie, jak szybko udało im się pokonać całą trasę – powiedział

„Głosowi” szef imprezy, Michael Tomanek. Drugą nowinką 5. edycji zawodów są trzy kategorie młodzieżowe w ramach biegu „Mini” na 6,5 km: kat. 15-17 lat, 11-14 lat i 7-10 lat. – To dodatkowa zachęta dla dzieci uczęszczających do szkół. Chcemy im pokazać, że biegi w przyrodzie to idealny sposób na relaks – zaznaczył Tomanek.

Niekwestionowaną wartością dodaną całej imprezy jest wielość dodatków środowiska zawodników. Na starcie od pierwszej edycji pojawiają się również miejscowi biegacze, jak też zawodnicy z Polski, Słowacji oraz z głębi Republiki Czeskiej. „Głos” będzie tradycyjnie jednym z partnerów medialnych wydarzenia. Zgłoszenia przyjmują organizatorzy do 28 sierpnia. (jb)



• Migawka z trasy ubiegłorocznej 4. edycji. Fot. ARC organizatorów

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Skrzypek na dachu (28, godz. 17.30); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** Tkaczka chmur (26, godz. 17.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Anna Karenina (27, godz. 17.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Pln 6 (27, godz. 19.05); Titina (28, godz. 17.05); **CZ. CIESZYN – Central:** Super Mario Bros. Film (26, godz. 16.30); Żivot pro samouky (26, godz. 19.00); Mała syrenka (27, 28, godz. 15.30); Miłość na nowo (27, godz. 18.00); Szybcy i wściekli 10 (27, godz. 20.00); 28, godz. 18.00); Muż, który stał w cęście (28, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Mała syrenka (26-28, godz. 17.00); Muż, który stał w cęście (26, godz. 18.00); Szybcy i wściekli 10 (26, godz. 19.30); Děti Nagana (27, 28, godz. 18.00); Żivot pro samouky (27, 28, godz. 19.30); Ant-Man a Wasp: Quantumania (29, godz. 17.00); Cool Girl! (29, godz. 18.00); Krzyk 6 (29, godz. 19.30); **JABLONKÓW:** Zešileť (26, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum:** Rycerze zodiaku (26, godz. 17.00); Szybcy i wściekli 10 (26, godz. 19.30); Życie kociaka (27, godz. 15.00); Mała syrenka (27, godz. 17.00); 28, godz. 14.15); Żivot pro samouky (27, godz. 20.00); Ernest i Celestynka. Miśja

muzyka (28, godz. 16.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (28, godz. 17.00); Egzorcysta papieża (28, godz. 18.00); Muż, który stał w cęście (28, godz. 20.00); Miłość na nowo (29, godz. 20.00); Rycerze zodiaku (29, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mała syrenka (26, godz. 17.30; 27, godz. 17.00); Cool Girl! (26, godz. 20.30; 29, godz. 17.30); Wróżka Zębuszka (27, godz. 15.00); Szybcy i wściekli 10 (27, godz. 20.00); Ramen. Smak wspomnień (28, godz. 17.30); Menu (28, godz. 19.30); Muż, który stał w cęście (29, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Super Mario Bros. Film (26-28, godz. 14.00, 16.00, 18.00; 29, godz. 16.00, 18.00); Mafia Mamma (26-29, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** JU Polaków za Olzã – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora w Cierlicku-Centrum, Ko-

ścielcu, Stanisłowicach i Grodziszczu zapraszają swych członków na spotkanie klubowe – jajecznicę w czwartek 1. 6. o godz. 15.00 do Domu Polskiego na Kościelcu. **CZ. CIESZYN-OSIEDLE –** MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków na zebranie członkowskie, które odbędzie się 26 maja o godz. 16.30 w salce Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej. Bezpośrednio po zebraniu odbędzie się jajecznicę w ogrodzie za siedzibą Kongresu Polaków. Prosimy przynieść 3 jajka, a resztę zaopiecznia się organizatorzy. **CZ. CIESZYN-SIBICA –** MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w piątek 26 maja o godz. 17.00 do ogrodu Domu Polskiego PZKO. Prosimy przynieść trzy jajka na osobę oraz pokrojone słońce, chleb i szczyptę soli.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na smażenie jajecznicę 31 maja o godz. 15.00 do Domu PZKO. Każdy przynosi trzy jajka, kawałek słońca i dobry humor. **KARWINA –** Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na otwarcie wystawy oraz Kawiarenki Literackiej „Atlantyda” dzieł uczniów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie istrajujących wiersze Wisławy Szymborskiej. W programie wystąpią SZ.K.A.P.A., młodzieżowa grupa teatralna z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Wernisaż odbędzie się w czwartek 1 czerwca o godz. 16.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Wstęp wolny.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na Dzień Matki, który odbędzie się dnia 28 maja o godz. 15.00 w Domu Polskim. W programie – niespodzianka, zespół muzyczny Dobry Wieczór. **KARWINA-NOWE MIASTO –** MK PZKO zaprasza 27 maja o godz. 15.30 do Klubu Seniora „Archa” na tradycyjne smażenie jajecznicę. W programie wyświetlenie zdjęć starej Karwiny cz. 3.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicę w sobotę 27 maja o godz. 16.00 do Domu PZKO. Prosimy przynieść trzy jajka na osobę, resztę załatwiają organizatorzy. **OLBRACHCICE –** Zarząd MK PZKO zaprasza członków oraz sympatyków na tradycyjne smażenie jajecznicę. Impreza odbędzie się 1 czerwca o godz. 16.00 w ogrodzie „Gospody pod Dębem”. Prosimy zabrać jajka i 50 koron. **PTM –** Kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM odbędzie się 2 czerwca o godz. 15.00 w Domu PZKO w Mostach k. Cz. Cieszyna (ul. Jasna 302). W programie smażenie jajecznicę. Prosimy o zgła-

szanie udziału w spotkaniu wysyłając e-maila na adres: ptmrc@atlas.cz lub SMS-em pod nr. tel. 603 744 575. Szczegóły w biuletynie. **PIOTROWICE k. KARWINY –** MK PZKO przy współpracy z gminą zapraszają w sobotę 27 maja o godz. 17.00 na Dzień Matki do Domu Kultury. W programie występ chóru „Permonik” z Karwiny. **PTTS „BŚ” –** Zaprasza 31 maja na spacer ścieżkami parku sanatorium w Jabłonkowie. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 9.18, autobusem z Nawsia o 9.58. Powrót pociągiem z Boconowic. Prowadzi Wanda Farnik, tel. 777 746 320. **▲ Sekcja Kolarska –** Zaprasza na Dziecięcy Rajd Rowery 2023 w niedzielę 18 czerwca. Spotykamy się w Parku przy Domu Polskim w Bystrzycy. Szczegółowe informacje o trasach, regulaminie oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na naszej stronie internetowej www.rajd.cz. Czekaj na was wiele atrakcji oraz świetna zabawa na świeżym powietrzu. Zapraszamy całe rodziny na to niezapomniane rowerowe święto.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjne smażenie jajecznicę, XI mistrzostwa Koła w strzałkach oraz obchody Dnia Dziecka, które odbędzie się w sobotę 27 maja o godz. 15.00 w Domu PZKO. Prosimy o zabranie jajek.

prorowadzi Ewa Wałaska, tel. 731 249 240. Na ognisko w Gródku można przyjechać bezpośrednio po godz. 12.00. Program popołudniowy: od godz. 12.00 spotkanie pod wiatem, ognisko, opiekane własnych kiełbasek, rozmowy przy kawie i herbacie (zapewniamy bufet – ciastka, kawa lub herbata, piwo można dostać w pobliskiej restauracji), nabywanie losów do loterii, o 13.00 – rozpoczęcie wspólnego śpiewania, o 14.00 – losowanie loterii. **▲ Sekcja Kolarska –** Zaprasza na Dziecięcy Rajd Rowery 2023 w niedzielę 18 czerwca. Spotykamy się w Parku przy Domu Polskim w Bystrzycy. Szczegółowe informacje o trasach, regulaminie oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na naszej stronie internetowej www.rajd.cz. Czekaj na was wiele atrakcji oraz świetna zabawa na świeżym powietrzu. Zapraszamy całe rodziny na to niezapomniane rowerowe święto.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. **POSZUKUJĘ PRACY** od 1. 9. 2023 na stanowisku asystenta pedagoga albo niani w przedszkolu. Tel. 736 520 453. **Gr-165**

ŻYCZENIA



Dnia 28 maja obchodzi swój życiowy jubileusz – 70. urodziny, nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia **pani IRENA PYSZKO**. Z tej okazji życzymy Ci, byś każdego dnia na nowo zachwycała się życiem, miała nadzieję w sercu i promienny uśmiech na twarzy. Niech Twoje życie kwitnie i nabiera barw. Najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wiary i obfitych łask Bożych składają męż Alois, córki Halina, Beata i syn Stanisław z rodzinami. **Gr-255**

WSPOMNIENIA



Dnia 26 maja 2023 mija 10. rocznica zgonu naszej Kochanej Mamy, Teściowej oraz Babcí **śp. MARII CECHLOWEJ**. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. **Gr-049**

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.
Dnia 25 maja przypada 80. rocznica urodzin **śp. OLGI FARNIKOWEJ** z Karwiny-Mizerowa, dawniej Karwiny-Darkowa O chwilę wspomnień proszą córki Janina i Ewa z rodzinami. **Gr-048**

Czas szybko mija, lecz pamięć w naszych sercach pozostaje.
Dnia 29 maja minie 3. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. mgr. STANISŁAWA MACOSZKA** z Czeskiego Cieszyna Z miłością i szacunkiem wspominają żona i dwie córki z rodzinami. **Gr-272**

Dnia 31 maja 2023 minie 10 lat, kiedy nas opuścił nasz Kochany **śp. TADEUSZ MANDRYSZ**. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. **Gr-268**

Dnia 28 maja minie 2. rocznica śmierci, kiedy nas opuścił nasz Kochany Tatuś, Brat, Dziadek, Teść, Kuzyn, Wujek, Szwagier **śp. LECH PISZUT** zamieszkały w Żukowie Górnym Wszystkich, którzy Go znali i kochali, prosimy o modlitwę. Córka Kasia z rodziną. **Gr-272**

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej.
25 maja 2023 minął rok, odkąd odeszła nasza Droga Mamusia, Tajnika, **śp. ELŻBIETA ROŻENKOWA** z Bukowca 22 maja 2023 obchodziłby swoje 104. urodziny nasz Drogi Tatuś, Tajo, **śp. PAWEŁ ROŻENEK** z Bukowca O chwilę wspomnień proszą dzieci, wnuki, wnuczki i prawnuczeta. **Gr-262**

NEKROLOGI

Zniknęłaś nam z oczu, lecz nigdy z serca.
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 24 maja 2023 zmarła w wieku niespełna 78 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Startka, Prastarka, Teściowa, Szwagierka, Siostra i Ciocia **śp. MARIA FARNA** z domu Przeczłkowa, zamieszkała w Hawierzowie-Suchej Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 29 maja 2023 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina. **Gr-275**

Serdecznie dziękujemy za wszystkie wyrazy współczucia i liczny udział w liturgii pogrzebowej naszej Zmarłej Żony, Mamy, Babcí **śp. MARII JAKUBÍKOWEJ** z Jablonkowa Dziękujemy za modlitwę i złożone dary na cel charytatywny wskazany przez Zmarłą, a chórowi kościelnemu i siostrzom za upiększenie liturgii pogrzebowej. Dziękujemy także kapłanom sprawującym msze św. w intencji Zmarłej. Szczególne podziękowania należą się jednak Siostrzom z jablonkowskiego konwentu Elżbietanek i wszystkim pracownikom Domu świętej Elżbiety za ich ofiarną opiekę w ostatnich miesiącach życia Zmarłej i za wsparcie przy znoszeniu cierpień związanych z chorobą. Zasmucona rodzina. **Gr-273**

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 MAJA

TVC 1 5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.05 Klejnot 10.40 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Uśmiechy Marii Rostulskiej 15.55 Łopatologicznie 16.45 Mieszkać jak... na zapiecku 17.15 AZ kwiz 17.40 Jak oszczędzać energię 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Czarcie pióro (bajka) 21.50 Wszystko-parti 22.45 Hercule Poirot (s.) 0.30 Zabójcze szyfry (s.) 1.15 AZ kwiz.

TVC 2 5.59 Dzień dobry 8.30 Ślady Jary Cimrmana 8.55 Namibia 9.50 Niemasz nic 10.45 Madagaskar – las cudów 11.40 Ostatnie rajskie pustkowia 12.40 Niemiecki Niemcy 13.40 Podmorskie Pompeje 14.40 Hitler i Stalin 15.35 Futuro 16.05 Historie.c 16.55 Prawdziwa „Wyższa zasada” 17.25 Grypa hiszpańska 18.20 Do kogo należy miasto 18.45 Urok północnych Włoch 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Diabolicznie twój (film) 21.35 Klient (film) 23.35 Lotnicze katastrofy 0.20 Projekt nazizm.

NOVA 5.55 Śniadanie 8.30 Ulica (s.) 9.35 Złoty łabędź (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zmieniamy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Księżniczka ze złotą gwiazdą (bajka) 22.00 Niezniszczalni II (film) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA 6.00 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Policja kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Koko we varu 16.50 Życie w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechi 22.05 Porządki 23.00 Tak jest, szefie! 0.05 Policja w akcji.

SOBOTA 27 MAJA

TVC 1 6.00 Buleczki z rana 6.25 Łopatologicznie 7.20 Kochamy zwierzęta 7.45 Królestwo dnia i nocy (bajka) 8.15 Kociek smoka Kusodrapa (bajka) 9.05 Uśmiechy Ludka Soboty 9.45 Gejzer 10.15 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.05 Wszystko-parti 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 100 + 1 królowa (bajka) 14.05 Złoty naszyjnik (bajka) 15.40 Rewizor (film) 16.55 Panna Marple (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Cuda natury 21.20 Wszystko-parti 22.05 Pr. rozrywkowy 23.00 Komicy na piątkę 23.50 Komisarz Moulin (s.) 1.25 Sama w domu.

TVC 2 6.00 Największe bitwy człowiek 6.45 Schronisko dla szympanos Jane Goodall 7.40 Sto cudów świata 8.35 Na rowerze 8.45 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 9.30 Mistrzowie starych rzemiosł

10.00 Lotnicze katastrofy 10.45 Auto Moto Świat 11.00 Auto Moto Test 12.05 Miasta bez barier 12.15 Babel 12.45 30 lat lady Diany 13.30 Zamach na Reinharda Heydricha 13.35 Ostatnie role 14.05 Człowiek mafii (film) 15.45 Błękitna krew 16.40 Kostaryka 17.35 Cudowna planeta 18.30 Najpiękniejsze krajobrazy świata 19.20 Futuro 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Powstrzymać Rommela (film) 21.40 Motylek (film) 23.50 Fauda (s.) 0.30 Bitwy o Europę.

NOVA 6.15 Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo i Scrappy Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 11.55 Poradnik domowy 13.15 Małolaty u taty (film) 15.05 Evan Wszczęmoga-cy (film) 17.05 Żona na niby (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pościg – wydanie specjalne 21.40 Łowca czarownic (film) 23.50 Wieczorkówka (film).

PRIMA 6.00 M.A.S.H. (s.) 6.50 Cyklosalon.tv 7.20 Podróż z tatą 8.10 Autosalon.tv 9.15 Kochamy Czechi 10.55 Agrometal (s.) 12.15 Morderstwa w Mid-somer (s.) 14.30 Szkoła podstawowa (film) 16.45 Przyjaciółka pana minic-stra (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Agrometal (s.) 21.35 Gliniarz (s.) 22.55 Patriota (film) 0.45 Bandyta (film).

NIEDZIELA 28 MAJA

TVC 1 6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Rewizor (film) 7.35 Klejnot 8.15 Buleczki z rana 8.45 Łopatologicznie 9.35 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Grzechy dla ojca Knoxa (s.) 12.00 Pytania Vaclava Moravca 13.00 Telewizyjny klub niesłyszących 13.30 Najpiękniejsze krajobrazy świata 14.15 Magazyn religijny 14.45 Namibia 15.35 My-anmar 16.30 Przygotuj nauki i techniki 17.00 Nazistowski Niemcy: ujęcia filmowców – amatorów 17.50 Lotnicze katastrofy 18.35 Hawaje 19.00 Kwartet 19.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Grunt to rodzinka (film) 21.35 Zbrodnie serca (film) 23.25 Droga za ocean (s.) 0.20 Cuda ludzkiego geniuszu.

NOVA 5.55 Śniadanie 8.45 Ulica (s.) 9.45 Sprawy wyjątkowej Marty (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.35 Zmieniamy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.25 Weekend 23.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.25 Poradnik domowy 10.20 Policja kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Koko we varu 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Dobre wiadomości (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 23.00 Gliniarz (s.) 0.00 Tak jest, szefie!

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213 **Gr-080**

WRZOS Kamieniarstwo
Piekne nagrobki – wyjątkowa oferta
Parapety, schody, blaty kuchenne

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy: Hażlach, ul. Cieszyńska 20b (5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156 (5 km od Górnej Lesznej)
Filia RC: Wędrzyńca 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz **Gr-108**

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021 i 2022” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Głos Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@centra-558731766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prężenatorum prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabopr@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER s. a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

